

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Trup synka Lindbergha

będzie spalony bez okazania go zrozpaczonym rodzicom
Kto popełnił bestjałski mord na niewinnym niemowlęciu?

„GŁOS PORANNY“ BYŁ JE DYNEM PISMEM, KTÓRE PRZYNIOSŁO W CZORAJ TRAGICZNA WIADOMOŚĆ O ZNALEZIENIU TRUPKA SYNA LINDERGHA. W ZWIĄZKU Z TĄ HILOBOWĄ WIEŚCIĄ OTRZYMALIŚMY W CIĄGU DNIA W CZORAJSZEGO PONIŻSZE, MROŻĄCE KREW W ŻYŁACH SZCZEGÓŁY STRASZNEGO ODKRYCIA.

Zniekształcone zwłoki

NOWY JORK, 13 V. Cała Ameryka żyje pod wrażeniem wiadomości o znalezieniu zwłok syna Lindbergha. Prasa amerykańska poświęca całe szpalty szczegółowemu opisowi straszliwego odkrycia.

Przejeżdżający przez Mount Rose Hill SAMOCHÓD PEWNEGO FARMERA

zmuszony był zatrzymać się w lesie w odległości 3 km. od willi Lindbergha w Hopewell. Farmer pozostał w samochodzie, szofer jego zaś, murzyn, wysiadł i udał się na skraj lasu. Tu zauważył on wystające ze sterty liści

KOŚCI SZKIELETU DZIECIĘCEGO.

Natychmiast zawiadomiono policję, która, przybywszy na miejsce, stwierdziła po szczątkach ubrania i bielizny, że chodzi tu o zwłoki syna Lindbergha.

Trupa przewieziono natychmiast do Trenton, gdzie przeprowadzono sekcję i oględziny.

Początkowo przypuszczano, że dziecko zmarło niedługo po porwaniu, gdyż, jak wiadomo, BYŁO ONE PRZEZIĘBIONE i rodzice za pośrednictwem radjostacji zwracali się do bandytów z prośbą, aby je troskliwie pielęgnowali i podawali rozmaite wskazówki, jak należy się z niem obchodzić.

Tymczasem obdukcja zwłok, znajdujących się w stanie zupełnego rozkładu, wykazała niezbicie, że synek Lindbergha ZOSTAŁ ZAMORDOWANY.

Stwierdzono zalamanie kości czaszkowej, które powstać mogło przez uderzenie, albo wskutek wyrzucenia z samochodu. Ponadto w czasce widoczna jest dziura wielkości monety. Przy zwłokach

BRĄK LEWEJ STOPY ORAZ CZĘŚCI NÓŻKI.

Znalezienie zwłok synka Lindbergha postawiło policję amerykańską przed nową tragiczną zagadką: Kto jest mordercą? Zdaniem policji uchodzi za nieprawdopodobne, aby mordu dokonali zawodowi „kidnappers“, gdyż dziecko było cennym zastawem. Poza tym pozostaje straszliwą zagadką, dlaczego zwłoki zniekształcono. Widać na nich ślady, że

USILOWANO JE ZAKOPAĆ TWARZĄ NA DÓŁ.

Czy może zbrodnię popełnił jakiś obłąkaniec?

Dokoła tej sprawy mnożą się najfantastyczniejsze i najpotworniejsze pogłoski, które nie omijają nawet samego ojca dziecka. Wśród opinii chodzą słuchy, że

LINDBERGH ŹLE OBCHODZIŁ SIĘ Z DZIECKIEM.

Władze policyjne, prowadzące śledztwo, nie dają wiary tym wieściom i z całą energią prowadzą poszukiwania za mordercami.

Co do 50.000 dolarów, wypłaconych rzekomym nosicielem, policja jest zdania, że Lindbergh padł ofiarą oszustów.

Wczoraj wieczorem w chwili znalezienia zwłok, Lindbergh znajdował się na pokładzie jachtu, którym miał wyruszyć na umówione miejsce, celem spotkania się ze sprawcami porwania i omówienia sprawy wykupu. Pani Lindberghowa w najbliższych dniach

MA ZOSTAĆ MATKĄ.

Prezydent policji nowojorskiej oświadczył, iż w najbliższych godzinach należy się spodziewać aresztowania szeregu podejrzanych osób.

Kto zamordował?

HOPEWELL, 13 V. Prócz pęknięcia z lewej strony, czaszka znalezionego dziecka nosi również ślady pęknięcia po stronie prawej oraz niewielki otwór.

Autopsja stwierdziła tożsamość dziecka nie tylko ze szczątków ubrania, lecz i przez

ROZPOZNIANIE UZĘBIENIA

i części układu kostnego. Dwaj lekarze, którzy obecni byli przy urodzeniu dziecka, stwierdzili również jego tożsamość, zaś niania, której pokazano trupa, oświadczyła, że poznała niektóre cechy charakterystyczne.

Szef policji, plk. Schwarzkopf, oświadczył, iż obecnie, po odnalezieniu trupa dziecka, czynione będą wszelkie wysiłki, celem ujęcia sprawców jego porwania.

POLICJA MA W PODEJRZENIU PEWNĄ GRUPĘ ZŁO-CZYŃCÓW.

Przedstawiciela prokuratury, Comte'a, wezwano do willi Lindbergha na konferencję. Pułkownik Schwarzkopf oznajmił, iż dwaj osobnicy, Condon i Curtis, którzy występowali jako pośrednicy w staraniach o odzyskanie dziecka, wezwani będą przez policję do ponownego zbadania, a następnie przekazani prokuraturze.

Jak przypuszczają, mogą oni posiadać pewne informacje któreby ułatwiły wykrycie sprawców porwania. Schwarzkopf oznajmił również, iż

LIST, DOMAGAJĄCY SIĘ OKUPU,

znajduje się obecnie w dyspozycji prokuratury, która nie pozwoliła zakomunikować jego treści prasie.

Miejsce, gdzie znaleziono dziecko, znajduje się tuż przy drodze, wiodącej do głównej szosy nowojorskiej i codziennie w ciągu miesiący,

POSZUKUJĄCY DZIECKA MUSIELI PRZECHODZIĆ W POBLIŻU TEGO MIEJSCA.

Wrażenie w świecie

NOWY JORK, 13 V. Odnalezienie zwłok dziecka Lindbergha wywołało tak oszalałające wrażenie w Stanach Zjednoczonych, że

W WIELU MIASTACH POWSTAŁY SAMORZUTNE DEMONSTRACJE.

Thumy domagają się śmierci dla bandytów.

Jak donosi „New York Sun“, kongres waszyngtoński uchwalił w tych dniach nowe prawo karzące karą śmierci porwanie dzieci. Wypadki takich porwań w ostatnim dziesięcioleciu stają się coraz częstsze.

LONDYN, 13 V. (PAT). Znalezienie nieżywego dziecka Lindbergha wywołało w Londynie olbrzymie wrażenie. Dzienniki podają szczegółowy opis poszukiwań, które trwały 73 dni i zakończyły się wreszcie tak nieoczekiwanym rezultatem, zwracając uwagę na fakt, że nieżywe dziecko znaleziono w odległości tylko 4 mil od posiadłości Lindbergha, co dowodziłoby, że

POSZUKIWANIA NIE BYŁY PROWADZONE DOSYĆ STARANIE

w obrębie najbliższych kilku mil.

Zwłoki mogły pozostawać w miejscu ich znalezienia od dnia porwania dziecka. Pani Lindbergh przyjęła wiadomość o znalezieniu zwłok

Z NIEZWYKŁYM MĘSTWEM

Trup będzie spalony

NOWY JORK, 13.5. (PAT) — Państwo Lindbergh nie chcą zobaczyć zwłok swego dziecka, znajdujących się w przedsiębiorstwie pogrzebowym w oczekiwaniu pogrzebu.

Całe Stany Zjednoczone wstrząśnięte są do głębi obydną zbrodnią. Prezydent Hoover oplecił władzom policyjnym, aby nie zaniechały poszukiwań za zbrodniarzami i aby uczyniono wszystko, co tylko jest możliwe, aby doprowadzić do ujęcia ich i oddania w ręce sprawiedliwości.

NEW JERSEY, 13.5. (PAT) — Władze wydały zezwolenie na spalenie zwłok dziecka Lindbergha.

Redukcja płac o 10 procent czeka urzędników państwowych od 1 czerwca

Podatki będą ściągane z całą bezwzględnością

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj w południe odbyła się u premiera Prystora narada ministrów z wicepremierem Zawadzkim na czele, marszałkami obu izb, posłami i senatorami, przedstawicielami świata gospodarczego oraz sanacyjnych organizacji pracowniczych.

Na zebraniu tem wiceminister Starzyński wygłosił dłuższy referat o konieczności dokonania nowej kompresji budżetu o 200 milionów złotych dla utrzymania równowagi w bieżącym roku budżetowym.

Według wniosków, przedstawionych przez p. Starzyńskie-

go, 100 milionów uzyska się z wydatków rzeczowych, a 100 milionów z obciążenia płac urzędników państwowych.

W tym celu mają być obniżone pobory pracowników państwowych na prowincji od 1 czerwca o 10 proc., co dotyczy również zawodowych wojskowych. Da to 10 milionów złotych miesięcznie.

Alfons pobity

MARSYLJA, 13.5. (PAT) — Aresztowano tu pewnego hiszpana, który w chwili przyjazdu b. króla Alfonsa z Malty rzucił się na niego i kilkakrotnie uderzył go pięścią.

Obniżka nie ogarnie urzędników stołecznych, jak mówił p. Starzyński, bo odebrano im już dodatek stołeczny, pomimo, że wskaźnik kosztów utrzymania jest wyższy w Warszawie, niż na prowincji.

O tej sensacyjnej naradzie i zgłoszonych wnioskach rozeszła się późnym wieczorem wiadomość z kół urzędowych. Dla nikogo nie ulega wątpliwości, że to, co się nazywa wnioskiem p. Starzyńskiego, jest już powziętą decyzją.

W dalszym ciągu swego referatu p. Starzyński oświadczył, że dla równowagi budżetu po za kompresją należy

ściągnąć z całą bezwzględnością podatki bezpośrednio.

Niechleństwo towarzyskie

Marazm naszego społeczeństwa jest przysłowiowy. Niema chyba nie trudniejszego, jak w tem społeczeństwie wywołać ja kiś odruch, czy to oburzenia, czy radości. Wszystko spotyka się z dziwną obojętnością, wszystko przechodzi obok ludzi, nie zmieniając ich nastrojów i postępowania.

Przedwczoraj w sądzie grodzkim rozpatrywana była sprawa o szantaż na tle urojonego oskarżenia o fałszywą grę w karty. Osoba podsądnego jest w łódzkich sferach kawiarnianych dobrze znana już z dawnych czasów. Szeptano sobie o tym człowieku na ucho najrozmaitsze brzydkie historie, z których niejedna pachniała kryminałem. To wszystko, co w drobnej części stało się tajemnicą publiczną na rozprawie sądowej, krążyło oddawna w pełnej okazałości wśród szerokiego kół lodzian.

Wszyscy wiedzieli o tem, że ten pan zamieszany był w afera, która spowodowała ruinę za możnego człowieka na tle gry w karty. Wiadomem było również, że groził on denuncjacją pewnemu panu w Paryżu, który przed francuskimi władzami skarbowymi ukrył, że posiada nieruchomość w Berlinie I w ten sposób zdobył na owej berlińskiej nieruchomości hipotekę.

Na rozprawie nawet świadkowie obrony musieli przyznać, że wszyscy znali oskarżonego pod przydomkiem „łobuz”. Poza tem jeden ze świadków wspominał o analogicznych próbach szantażowania naszych obywateli, posiadających domy w Niemczech. Wreszcie inny świadek opowiedział, jak to oskarżony groził mu denuncjacją przed niemieckimi władzami okupacyjnymi.

Te wszystkie historie były ludziom dobrze znane. A jednak do ostatniej chwili, kiedy wyrok przymusowo odseparował tę jednostkę od społeczeństwa, szanujący się obywatele przebywali w jego towarzystwie, przesiadywali z nim w kawiarniach, przyjmowali go w swoich domach, ba, nawet grywali z nim nadal w karty.

Długo rozwijała się karjera tego niebieskiego ptaszka, aż wreszcie dosięgła go karząca dłoń sprawiedliwości. Ale przecież w gronie ludzi, którzy z nim obcowali, wyrok nań był już dawno wydany. A jednak ludzie ci nie myśleli nawet o wykonaniu tego wyroku przez odseparowanie się od potępionego. Nad wszystkimi jego sprawkami przechodzili do porządku dziennego, nie zmieniając ani na jotę stosunków z człowiekiem, po którym w każdej chwili spodziewać się mogli szantażu, czy denuncjacji. Wzajemny wstyd przed sobą powinien był przecież skłonić tych ludzi do zerwania kompromitującej i niebezpiecznej znajomości.

Niestety, jest więcej przykładów takiego marazmu i zupełnego braku poczucia godności osobistej w stosunkach towarzyskich. Trzeba dopiero wyroku sądowego, aby ludzie otrząsnęli się z lekkomyślności i obojętności w stosunkach z otaczającym ich gronem.

Cóż dziwnego, że najbardziej palące sprawy spotykają się z zupełną obojętnością w społeczeństwie, jeśli nawet w takich drobnostkach nikt nie chce, czy nie potrafi, zdobyć się na odwagę i postąpić tak, jak mu sumienie nakazuje.

Civis.

Bankrutujący Berlin

(Specialna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

1. Sił już nie starczy!

Berlin, w maju.

„Berlin jest już u kresu swych sił” — to stwierdzenie nie jest skutkiem przesady dziennikarskiej, ale dosłownym wyznaniem pana Ascha, najwyższego zarządcy finansowego stolicy Rzeszy. Nietylko banki i koncerny, ale również miasta i całe gminy dostają się w wir powszechnego kryzysu gospodarczego i lądują na dnie otchłani bankructwa. Jeśli jednak takie miasto, jak Berlin, zagrożone jest upadłością, to uwaga całego świata zwraca się w kierunku stolicy. Cztery miliony ludności mieszkają w tej metropolii, której budżet przewyższa budżet całej Bawarii, a w której murach ma swą siedzibę 25 procent wszystkich niemieckich towarzystw akcyjnych.

Nowy zarząd miasta pod kierownictwem nadburmistrza Sahma, byłego prezydenta senatu w m. Gdańska, wszystkimi siłami dąży do uporządkowanej gospodarki. Oszczędzają we wszystkich zakątkach preliminarza budżetowego, a jednocześnie przykręcono do maksimum śrubę podatkową. W całym budżecie niema już dzisiaj bodaj nie poza koniecznymi wydatkami na pensje dla urzędników, wsparcie dla potrzebujących i procentów za długi miejskie. Nawet najbardziej palące potrzeby społeczne i kultu-

ralne zostały bezwzględnie ograniczone. A więc zredukowano np. wydatki na szkolnictwo ze 154,9 na 109 milj. marek; wydatki na sztukę i naukę spadły z 8,4 na 5 milj. mk., a wydatki na zdrowotność ze 125 na 92 milj. mk.

Głównym obciążeniem są wydatki dla tych bezrobotnych, którzy są już zbyt długo pozabawieni pracy, aby mogli jeszcze korzystać z zasiłków państwowych i wobec tego skazani są na t. zw. dobroczynność publiczną. Liczba tych bezrobotnych wzrosła w ciągu ostatniego roku ze 185 na 300 tysięcy ludzi. Ogółem miasto wspierać musi 1112000 mieszkańców, co oznacza, że każdy czwarty mieszkaniec Berlina skazany jest na wsparcia publiczne. Potrzebne na ten cel środki musi miasto zdobywać samo, bowiem czynniki rządowe oświadczają, że kasy państwowe są puste.

Wpływy podatkowe Berlina stale się kurczą, tak że wszelkie preliminowanie budżetu tu jest teoretyczne. W ciągu jednego roku spadły wpływy podatkowe o prawie 100 milionów marek, bowiem krzywa bezrobocia i upadłości podnosi się z zastraszającą szybkością. I oto dzisiaj brak w kasie miejskiej 113 milj. mkr., koniecznych na wypłatę zapomóg, jeśli spokój i bezpieczeństwo publiczne nie mają być narażone na poważny szwank.

2. Berlin się przeprowadza

Przyszłemu majowi wraz z nim wielka konjunktura wiosenna dla branży transportów meblowych, będąca zresztą pierwszą konjunkturą od roku 1914. — Pochodząca jeszcze z czasów wojny przymusowa gospodarka mieszkaniowa została niemal całkowicie zlikwidowana. Cierpiącą nędzę ludność zwolniono z pięć umów komornianych i umożliwiono jej zaopatrzenie się w tańsze mieszkania. Co dla jednego jest sowa, to dla innego sówikiem. Właściciele wielkich mieszkań stoją obecnie w obliczu katastrofy. Nikt nie może sobie pozwolić na wielkie mieszkanie, które, pomimo najbardziej nęcących ofert, świecą pustkami. Tak, jak nowoczesny ideał rodziny reprezentuje 1—2 dzieci, tak samo ideał nowoczesnego mieszkania zamyka się w 2 — 3 pokojach.

Podczas tej wiosny przeprowadzano się w Berlinie, jak jeszcze nigdy, 35.500 rodzin i 35.000 mieszkańców w umeblowanych lokalach zmieniło swe siedziby, przystosowując mieszkanie do skurczonego budżetu. Przy tej okazji ujawnił się pęd berlińczyków na łono natury, bowiem lwia część mieszkańców przeprowadziła się na przestrzennie zabudowane przedmieścia. Przeciętny Niemiec lubi nie tylko swój własny

związek, ale również swój własny ogródek, w którym jest on niepodzielnym panem.

3. Wystawa wiosenna

„Słońce, powietrze i dom dla każdego” — oto hasło pierwszej wielkiej wystawy, która otworzyła tegoroczny berliński sezon wystawowy. Znowu stworzono coś gigantycznego i godnego podziwu pod względem organizacyjnym, coś, co niewątpliwie znajdzie niebawem zagranicą naśladownictwa. Wystawa składa się z trzech wielkich oddziałów: Rosnący dom. — Mały ogródek. — Weekend. Te trzy oddziały znalazły pomieszczenie w 25 tys. metrów kwadratowych krytych pawilonów wystawowych i na 110 tysiącach mtr. kw. powierzchni pod gołym niebem. Do tego doliczyć jeszcze należy cztery olbrzymie tarasy. Zwiedzający byli zdumieni, gdy na terenach wystawy znaleźli krajobraz, dający spokój i wypoczynek na tle ogrodów i ogródków.

Dzięki założeniu wielkiego ogrodu tarasowego, który ze swą wielką łaką, używaną niemal codziennie do licznych turniejów sportowych, tanecznych hippicznych i kołowych, berlińczycy otrzymali to, czego już dawno pragnęli: podniecie, wypoczynek i rozrywkę jednocześnie.

Celem tej wystawy jest pokazanie ludności, jak zapomocą małych środków można przystąpić do zrealizowania myśli o własnym domu z ogrodem.

4. Młodociany podwójny morderca

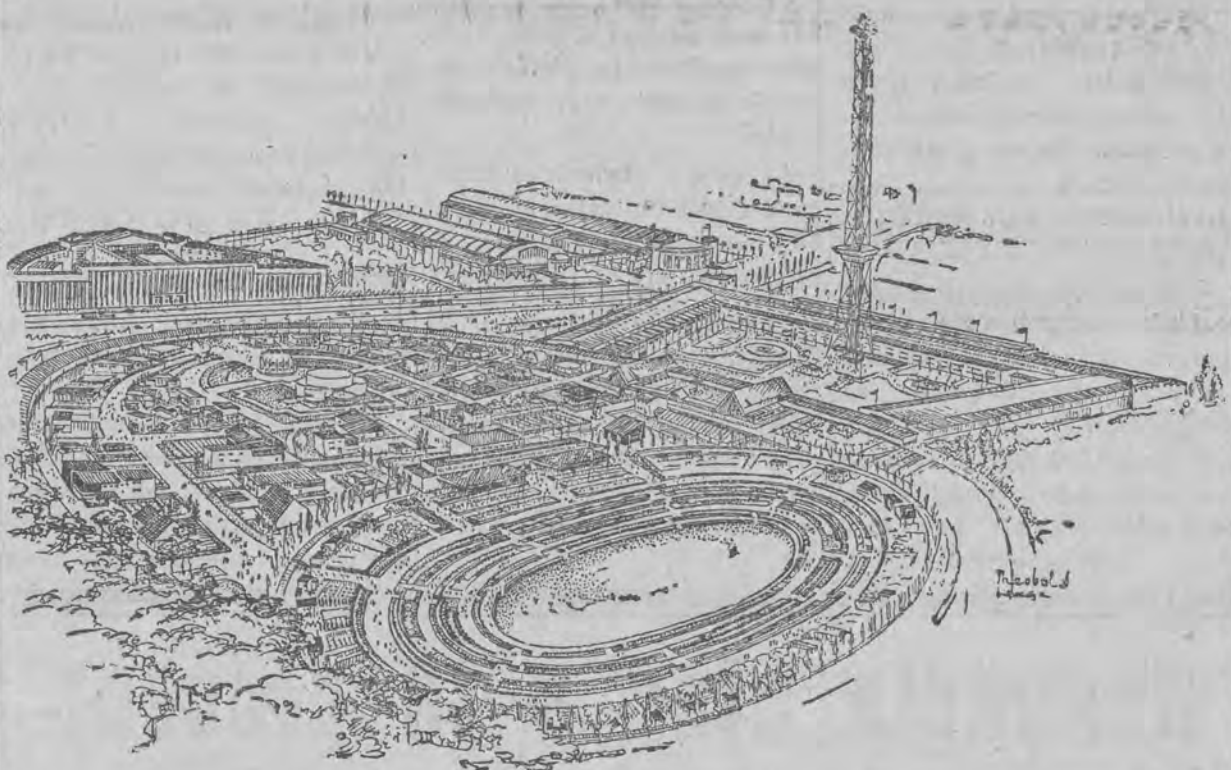
Liczba napadów rabunkowych wzrasta w zastraszający sposób. Dopiero 1 maja wykonano trzy napady rabunkowe na właścicieli i rzędców domów. Już po upływie dwóch dni wykryto straszną zbrodnię w północno-zachodniej części Berlina. Znalaziono mianowicie trupy 70-letniego właściciela domu Fritza Baara i jego 66-letniej żony. Morderstwa dokonano zapomocą uderzeń siekierą. Okrwawione narzędzie zbrodni znalaziono obok ofiar.

Już po upływie kilku dni policji berlińskiej udało się wykryć całą zbrodnię. Jako mordercę pary starsuszków zaareztowano młodocianego, 16-letniego wyrobniaka Ernesta Waldowa, już kilkakrotnie karanego.

Według zeznania zbrodniarza, popelniał on ten ohydny czyn zupełnie sam z pełną premedytacją. Ponieważ był bezrobotny, więc wykonywał czasami drobne posługi u zamordowanych. Gdy Waldow właśnie przybył, by odebrać swoją należność, wynikła sprzeczka, w trakcie której zamordował on najpierw Baara, a potem jego żonę. Po wykonaniu zbrodni Waldow umył się w mieszkaniu i zrabował znalezione w szufladzie pieniądze. Następnie poszedł do restauracji, a potem kupił sobie instrument muzyczny.

Potworna zbrodnia młodocianego łotra zrobiła w całym Berlinie wielkie wrażenie jako tragiczny znak zdziwienia obywateli i groźne signum temporis. Sąd dla nieletnich niebawem się dźbie Waldowa.

M. Karow.



Tereny berlińskiej wystawy wiosennej pod hasłem „Słońce, powietrze i dom dla każdego”.



tworzą bezkonkurencyjne trio w pełnym niesamowitości i grozy filmie

„Książę Dracula”

Wkrótce „CASINO”

Najbardziej niesamowity, osobliwy i dziwny film, jaki dotychczas stworzyła kinematografia. —

Bela Lugosi
Helena Chandler
i Dwight Frye

Samolot — olbrzym strzaskany pod Rio de Janeiro

NOWY JORK, 13.5. — Nowy cios dotknął wojskowe lotnictwo brazylijskie. W dniu wczorajszym, podczas lotu pod Rio de Janeiro, spadł i roztrzaskał się trzymotorowy samolot — olbrzym. Trzej oficerowie są zabici, a dwaj ranai.

Wypada przypomnieć, że przed kilkoma dniami zdarzyła się identyczna katastrofa z samolotem trzymotorowym tegoż typu. Armja brazylijska zakupiła ostatnio 6 takich samolotów w Stanach Zjednoczonych.

Splonął uniwersytet z powodu braku wody

MADRYT, 13.5. — Z nieustalonej przyczyny wybuchł dziś w nocy pożar w gmachu uniwersytetu w Walencji. Akcja straży ogniowej nie przyczyniła się do opanowania pożaru, ponieważ w hydrantach za brakło wody.

Ogodz. 8 rano cały gmach stał w ogniu. W ciągu nocy studenci i profesorowie z narażeniem życia pracowali w bibliotece, wyrzucając przez okna stare księgozbiory i manuskrypty. Uniwersytet należy uważać za zniszczony.

Hitler sięga po władzę a jego zgraja hula po miastach, mordując przeciwników politycznych

Dymisja gen. Groenera

jest pierwszym symptomem kapitulacji Brüninga

BERLIN, 13 V. (PAT). Prezydent Hindenburg wyjechał do Neudeck, gdzie spędził urlop świąteczny. Decyzji w sprawie dymisji min. Groenera oczekują dopiero po powrocie Hindenburga do Berlina.

Dymisja min. Groenera wywołała w prasie obszerny komentarz, oświetlający kulisy kampanji przeciwko gabinetowi Brüninga.

Sensacją są wynurzenia organu Brüninga „Germanji“, która wyraźnie stwierdza, że dymisja Groenera

jest dziełem „kamaryli generałów“.

stojącej na czele ministerstwa Reichswehry.

W kołach parlamentarnych krąży w związku z tem najbardziej sprzeczne pogłoski. Generałowie Schleicher i Hammerstein mają zwrócić się do prezydenta Hindenburga z prośbą o audjencję.

Dymisję Groenera poprzedziła dłuższa konferencja kancelarza Brüninga ze wspomnianymi generałami, którzy

wystąpili z ultimatum,

domagając się bezwzględnie usunięcia Groenera w związku z jego oświadczeniami w Reichstagu. W całej prasie podkreślane jest znaczenie tej dymisji w związku z sytuacją gabinetu Rzeszy.

Bardzo poważne koła polityczne uważają ustąpienie Groenera za pierwszy wyłom w rzędzie Brüninga, otwierający drogę opozycji narodowej do zdobycia władzy.

PARYŻ, 13.5. (PAT) — „Le Petit Parisien“, omawiając sprawę ministra Groenera, stwierdza, że ma się w danym wypadku do czynienia z wyraźnym wtrącaniem się niemieckiego sztabu generalnego do rządów państwem.

Zachodzi pytanie, czy kanclerz Bruening nie będzie również któregoś dnia usunięty z urzędu przez „armję“. Faktem jest, iż sztab generalny odgrywa w rządzie coraz bardziej decydującą rolę, co też wyraźnie obniża pozycję kanclerza.

LONDYN, 13.5. — „Daily Telegraph“ komentując dymisję Groenera określa to wydarzenie, jako wielkie zwycięstwo hitlerowców. Groener, który jest jednym z inicjatorów rozwiązania bojówek hitlerowskich, był zniechęcony przez partję Hitlera, a zwłaszcza jej radykalne odłamy. Zatrzymanie przez Groenera teki ministra spraw wewnętrznych uważa należy za manewr taktyczny.

Korespondent berliński „Timesa“ pisze, iż wpływowi Niemiec koła polityczne forsują generała Schleichera na stanowisko kanclerza, a Brueninga na stanowisko ministra spraw zagranicznych. W takim gabinecie hitlerowcy zajęliby chętnie kilka stanowisk ministrów.

Ponowne aresztowanie

b. pośa za sprzeniewierzenie

Ze Lwowa donoszą:

Zeszłego miesiąca aresztowano przemysłowca naftowego i b. pośa na sejm, Henryka Towarnickiego, pod zarzutem sprzeniewierzenia wielkiej sumy na szkodę belgijskiego towarzystwa naftowego. Przed kilku dniami Towarnicki został wypuszczony na wolną stopę za złożenie kaucji w kwocie 5,000 zł. Tymczasem prokurator Tournele wniósł sprzeciw co do wypuszczenia Towarnickiego z więzienia. Na sesji sądowej uwzględniono sprzeciw prokuratora i uchwalono zarządzić ponownie areszt śledczy nad Towarnickim wobec czego zaraz policja aresztowała Towarnickiego i odstawiła go z powrotem do więzienia sądowego w Brydżach.

Walka wypowiedziana

Sprawcy awantur w Reichstagu przed sądem

BERLIN, 13 V. (PAT). Konwent senjorów odrzucił wniosek o zwołanie Reichstagu na piątek lub na 19 b. m.

Obrady, konwentu senjorów miały niezwykłe burzliwe przebieg. Posłowie hitlerowscy Frick i Strasser otwarcie wystąpili w obronie hitlerowców, którzy wywołali incydent w kuluarach parlamentu, wyrażając

ubolewanie, iż reichsbannera wiec Klotz nie został zabity.

BERLIN, 13 V. (PAT). Poseł narodo - socjalistyczny Strasser oskarżony o udział we wczorajszym napadzie na dr. Klotza,

został aresztowany dziś rano na dworcu

w chwili, kiedy wsiadał do wagonu pociągu, odjeżdżającego do Monachium.

Aresztowanie nastąpiło z polecenia ministra spraw wewnętrznych, gen. Groenera, który polecił poddać obserwacji niektórych posłów z Reichstagu.

Morderstwa polityczne

Bestjalstwo młokosów z pod sztandaru Hitlera

MONACHJUM, 13.5. (PAT) — Ogólne oburzenie wywołały umieszczone w prasie monachijskiej wiadomości o morderstwach politycznych, jakie dokonane zostały w ostatnich dniach w Palatynacie.

W miasteczku Ramsen, liczącym 1400 mieszkańców, zamordowany został przez młodocianego hitlerowca w bestjalcki sposób weteran wojenny, Aufschneider, zato, że stał w obronie honoru prezydenta Hindenburga.

Zwłoki ofiary, zmasakrowane do niepoznania, znaleziono w pobliskim lesie. Sprawca zbrodni, sprwadzony przez policję do zwłok ofiary nie okazał żadnej skruchy, wznosząc jedynie okrzyk „Heil Hitler“.

Strasser oraz ujęci wczoraj: Heines (skazany już w swoim czasie za morderstwo na pięć lat więzienia), Weitzel (skazany na 3 lata więzienia za współudział w niedozwolonych operacjach i zakłócenia porządku) oraz Stegman, stanęli dzisiaj po południu przed sądem, który przeprowadza

rozprawę w trybie doraźnym.

Należy zaznaczyć, iż wszyscy oskarżeni byli już poza tem karani za przestępstwa polityczne i wykroczenia przeciw porządkowi publicznemu.

Prokurator w przemówieniu swym domagał się ukarania Heinesa i Stegmana 4-miesięcznym więzieniem, Weitzla dwumiesięcznym więzieniem, a Strassera 500 markami grzywny.

Późnym wieczorem sąd ogłosił wyrok, mocą którego skazani zostali: Heines, Stegman i Weitzel po 3 miesiące więzienia, natomiast Strassera uwolniono od winy i kary.

O podobnych mordach politycznych donoszą również z Oberhausen - Durchroth oraz z Landau.

BERLIN, 13.5. (PAT) — Na przedmieściu Berlina doszło do krwawego zajęcia, sprawcami którego są, najprawdopodobniej, komuniści.

Przez okno jednej z piwiarni w której zbierają się zazwyczaj narodowi socjaliści, posypały się na salę kule rewolwerowe. Ogółem oddano kilkanaście strzałów. Jeden narodo - socjalista poniósł śmierć na miejscu, czterej inni odnieśli po kilka ran i w stanie ciężkim przewiezieni zostali do szpitala. Sprawców strzelaniny nie wykryto.

Na wysokość 2000 mtr.

uniósł „Akron“ marynarza, trzymającego linę sterowca

NOWY JORK, 13.5. Donoszą tu dalsze szczegóły o budzących grozę przeżyciach załogi sterowca „Akron“. Jak wiadomo ten największy na świecie statek powietrzny wyruszył z Nowego Jorku z zamiarem przeleciaenia wzdłuż nad Ameryką do San Francisco. Tymczasem nad stanem Nebraska dostał się „Akron“ w szaloną burzę i wichurę piaskową, która zaczęła nim miotać, pozbawiwszy załogę możliwości sterowania.

Rozpaczliwe radjodepesze z „Akronu“ odebrały niebawem wszystkie stacje amerykańskie. Prawdopodobnie aparat radjowy na sterowcu został uszkodzony, bo statek „Akron“ nie stosował się do wskazówek meteorologicznych, jakie mu natychmiast nadano. Natomiast depesze ze sterowca donosiły, że załoga jest już całkowicie wyczerpana walką z wichurą, a pasażerowie chorzy.

Wreszcie po 12 godzinach, gdy „Akron“ znajdował się w okolicy San Diego w Kalifornii, udało mu się rozpocząć lądowanie na lotnisku Camp Kerney. Na lotnisku zebrał się olbrzymi tłum, licząc

5000 osób. Sterowiec spuścił linę, którą miano przywiązać do masztu kotwicznego lotniska. Załoga ratunkowa, złożona ze stu marynarzy, chwyciła linę i zaczęła ją przywiązywać.

W tej chwili zerwała się olbrzymia wichura i przerażony tłum zobaczył, że sterowiec wzniósł się w górę, unosząc wraz z sobą marynarzy, którzy trzymali linę. Większość marynarzy zdołało w porę spuścić linę — trzech jednak nie zdążyło. Dwuch z pośród nich skoczyło w chwili, gdy znajdowali się już w wysokości 60 metrów nad ziemią. Spadli na tłum, ponosząc śmierć i raniąc kilkanaście osób.

Jeden zaś z marynarzy, obdarzony snąc niezwykłą siłą w rękach, nie puszczał liny. Tłum zaparł dech w piersiach, obserwując, gdy marynarz ten, centymetr po centymetrze wspinał się po linie do góry, by osiągnąć gondolę sterowca. „Akron“ tymczasem, porwany wicherem wzbijał się coraz wyżej. Gdy znalazł się już na wysokości 2,000 metrów, dzielnemu marynarzowi udało się dostać do gondoli sterowca.

Zęby Twoje będą białe jak perły,

jeżeli będziesz je czyścić codziennie rano i wieczorem pastą dół zębów Odol. Jest ona produkowana z najlepszych składników nie niszczących emalii, a przytem nadających zębom piękny połysk.

ODOL

PASTA DO ZĘBÓW

smaczna i ceniona w 98 krajach!

Sensacyjny proces

działacza politycznego i tancerki

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj odbywał się w stołecy przy drzwiach zamkniętych proces p. Bąkowskiego, prezesa dzielnicowego komitetu BBWR. Warszawa-Ochota i tancerki z „Adrii“, niejakiej Majewskiej, oskarżonych o

szpiegostwo. Rozprawa ma się ku wyrokowi skazującemu, który zapadnie najpóźniej w dniu dzisiejszym i będzie natychmiast wykonany.

Oskarżeni są przywożeni na rozprawę z twierdzy modlińskiej, gdzie znajdują się od poniedziałku.

Gorgułow na usługach Sowietów?

Sensacyjne oświadczenia syna prez. Massaryka

PARYŻ, 13.5. (PAT). — Dziennik rosyjski „Poslednija Nowosti“, wychodzący w Paryżu, publikuje depesze od swego londyńskiego korespondenta, zawierającą sensacyjne oświadczenie syna prezydenta republiki czechosłowackiej i ministra pełnomocnego Czechosłowacji w Londynie, Jana Massaryka, złożone przedstawicielom kolonii rosyjskiej w Londynie.

policja w Pradze jest w posiadaniu niezbitych dowodów, stwierdzających udział Gorgułowa w sowieckiej partji komunistycznej. W ostatnich latach, według tego oświadczenia, Gorgułow dwukrotnie wyjeżdżał do Rosji.

P. Massaryk podkreślił, iż oświadczenie jego może być opublikowane i zaopatrzone jego nazwiskiem.

Zabójca Róży Luksemburg

stręczył nieletnie dziewczęta

BERLIN, 13.5. — Sąd karny w Hamburgu rozpatrywał sensacyjną sprawę b. porucznika Ernesta Krulla, zabójcy Róży Luksemburg. Jak wiadomo, Krull przez kilka ostatnich lat błąkał się zagranicą. W roku ubiegłym był wysiedlony przymusowo ze Szwecji, następnie z Norwegii, wreszcie z Kopenhagi, gdzie go oskarżono o szantażowanie aktorek.

Nie mogąc nigdzie znaleźć przytułku, Krull zwrócił się do senatu

hamburskiego z prośbą, by mu pozwolono zamieszkać na terytorjum wolnego miasta. Senat uwzględnił tę prośbę, lecz po kilku miesiącach policja miejscowa ustaliła, że Ernest Krull zajmuje się sutenerstwem i zmusza nieletnie dziewczęta do nierządu. Aresztowano go i stawiono przed sądem.

Dziś o godz. 9-ej rano sąd w Hamburgu ogłosił wyrok, skazując Krulla na 6 lat więzienia.

Wiadomości bieżące**Święta w urzędach**

W niedzielę i poniedziałek, 15 i 16 b. m. praca w poszczególnych urzędach i instytucjach odbywać się będzie następująco:

W pierwszy dzień świąt wszystkie urzędy państwowe i instytucje będą całkowicie nieczynne.

W drugi dzień świąt, w poniedziałek, dnia 16 b. m. od godz. 9 do 11 rano odbywać się będzie urzędowanie na poczcie głównej, przy ul. Przejazd 38. Również w tym dniu nastąpi rozniesienie korespondencji przez listonoszów (jednorazowo).

W kasie chorych punkty lekariskie, biura centrali i lecznice będą przez dwa dni świąt nieczynne. Uruchomione będą tylko dyżury w lecznicach.

We wszystkich urzędach państwowych praca przerwana będzie w sobotę, w godzinach popołudniowych, jak w każdą inną sobotę i następnie podjęta będzie w wtorek, normalnie w godzinach rannych.

Nadawanie i odbieranie depech dokonywane być może przez cały okres świąt bez przerwy. (p)

Książki zażaleń wywieszono w magistracie

Donosiliśmy niedawno, że magistrat postanowił wprowadzić do biur i instytucji magistrackich t. zw. książki zażaleń, do których interesanci mogliby wpisywać swe skargi z powodu niewłaściwego załatwienia ich spraw.

Obecnie dowiadujemy się, że w dniu wczorajszym poraz pierwszy książki zażaleń wywieszono w magistracie.

Książki zażaleń będą co pewien czas przedkładane prezydentowi magistratu, celem zapoznania się z zażaleniami interesantów, względnie, celem pociągnięcia winnych urzędników do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (St. Rynek 9); L. Steckla (Limanowskiego 37); B. Głuchowski (Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307); A. Piotrowski (Pomorska 91).

Groźba strejku w magistracie**Delegacja związku interwenjuje u wiceministra Korsaka**

W związku prac. komunalnych i prac. inst. użyteczności publicznej odbyły się specjalne narady, na których postanowiono wydelegować do Warszawy swych przedstawicieli dla interwenjowania wraz z delegatem centrali w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Delegacja zamówiła audiencję u wiceministra spraw wewnętrznych Korsaka na dzień dzisiejszy.

Na audiencji tej delegacja do-

magać się będzie, aby ministerstwo wywarło nacisk na urząd wojewódzki w kierunku zaniechania projektu poczynienia skreśleń dodatków pracowniczych, przewidzianych w swoim czasie w przepisach dla poprawienia dolę pracowników miejskich.

Płace urzędników komunalnych są bardzo niewielkie, obecnie natomiast zło, wskutek wzrastającej fali drożyznianej, wartość realna tych płac coraz się zmniej-

sza. Skreślenie przyznanych przez magistrat dodatków pracowników komunalnych byłoby strasznie ciosem. Według wyjaśnień, udzielonych nam przez kierownictwo związku, będzie on wszelkimi środkami bronił całości uposażeń pracowników. Gdyby jednak okrojono dodatki, pracownicy ogłoszą wielką akcję w magistracie.

W ostatecznym wypadku dojdzie do proklamowania strejku.

Sledztwo komisji na lotnisku**Tłum ludzi przyglądał się jak dwóch podoficerów palilo się żywcem**

Jak już donosiliśmy, w czwartek wydarzyła się na lotnisku w Lublinku, pod Łodzią, katastrofa samolotowa, ofiarą której padli starszy sierżant Karliński Antoni i plutonowy Jan Pasieczynski.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń przez specjalnie delegowaną komisję instytutu technicznego lotnictwa odtworzono szczegółowy przebieg katastrofy, ustalając co następuje:

Komenda lotniska nie ponosi winy wypadku, albowiem pęknięcie jednego z przewodów benzynowych, prowadzących do zbiornika, było wypadkiem, którego nie mógł nikt przewidzieć.

Samolot stanął w płomieniach na wysokości 70 metrów nad ziemią.

Obaj podoficerowie zdawali sobie dokładnie sprawę z groźby sytuacji. Starszy sierżant Karliński, podczas opadania samolotu, zdołał jeszcze zawołać: „Na Boga, ratujcie”, w chwili potem aeroplan zarył się spodem w bagnie, na widoku tłumy ludzi, zgromadzonej celem przyglądania się startowi samolotów.

Mimo, iż w bezpośrednim niemal pobliżu płonącego samolotu znajdowała się większa liczba ludzi, w tem kilku strażaków, nieszczęśliwym lotnikom nie można było podążyć z pomocą wobec braku t. zw. ho-

saków, przy pomocy których można byłoby wydobyć poparzonych podoficerów. Tak więc nieszczęśliwi lotnicy palili się formalnie w obecności bezradnego tłumu, stojącego w odległości około 15 kroków od dopalającego się samolotu. Lotnicy nie mogli opuścić aparatu, gdyż przytrzymywały ich ochronne pasy.

Platowiec zarył się tak głęboko w błoto bagienka, mimo upadku z nieznacznej stosun-

**PENSJONAT
DLA DZIECI
A. Minc-Holcmanowej
w KOLUMNIE**

ul. Lubelska róg Pałacowej
czynny od dn. 7 maja

Zgłoszenia w Łodzi tel. 134-69
w godz. 2—3 pp. oraz na miejscu

KOMUNIKAT z T. K.

Zyd. Tow. Krajoznawcze w Polsce, oddział w Łodzi, ul. Wólczańska 35, tel. 121-35 organizuje wycieczki: 1. w okresie od 14 do 16 maja wł. — wycieczkę turystyczną do Kiele i w góry Śto-Krzyskie Przejazd samochodem. Opłaty: dla członków — zł. 17.— dla gości — 22 zł. 2. w sobotę, dnia 14 maja br. do fabryki N. Ejtingon i S-ka (dział wyrobów dzianych i pończosniczych).

kowo wysokości, iż żołnierze musieli włożyć w bagno beczki, na których ustawiono dźwigi dla wydobycia resztek niedopalonych aparatu.

Jak ustalono, obydwaj lotnicy, którzy bawili w Łodzi już od kilku dni, w przeddzień katastrofy odbyli około 60 lotów o przebiegu normalnym. W aparatach nie zauważono żadnych defektów. Wszystkie części motorów działały sprawnie i bez zarzutu, co jest jednym więcej dowodem, że katastrofa wynikała z defektu, któremu zapobiec nie było można.

Starszy sierżant Karliński, pochodzący z Poznania, osierocił żonę i dwoje nieletnich dzieci.

Nieszczęśliwy lotnik był jedynym żywicielem żony i dzieci, które, wobec śmierci Karlińskiego, znalazły się obecnie bez środków do życia. Innej rodziny zmarły lotnik nie miał.

Zwłoki st. sierżanta Karlińskiego będą odwiezione do Poznania. Eksportacja zwłok z Łodzi nastąpi dziś w godzinach rannych. Bezpośrednio po przybyciu szczątków zmarłego do Poznania, odbędzie się tam pogrzeb.

Zwłoki plutonowego Pasieczynskiego, który był kawalerem, pochowane będą dzisiaj na cmentarzu w Łodzi ze wszystkimi honorami wojskowymi. (p)

**Sędzia
Sądu Najwyższego****Dr. Dbałowski w Łodzi**

Członek komisji kodyfikacyjnej Rzplitej Polskiej, autor szeregu cennych prac z dziedziny prawa, sędzia sądu najwyższego dr. Włodzimierz Dbałowski, przybył do Łodzi na zaproszenie stowarzyszenia aplikantów adwokackich i sądowych, celem wygłoszenia odczytu.

Jak wiadomo, postępująca unifikacja prawa na ziemiach Polskiej nę objęła dotychczas dziedziny prawa materialnego cywilnego. Stąd szereg wątpliwości, z której dzielnicy prawo zastosować w wypadku istnienia różnych miejsc zamieszkania kontrahentów, lub też siedziby przedsiębiorstwa.

Kwestje te, szczególnie aktualne w ośrodkach przemysłowych i handlowych, gdzie z natury rzeczy koncentruje się wymiana produkcji między dzielnicami, normuje ustawa o prawie prywatnym międzydzielnicowym.

Na zaproszenie stowarzyszenia wygłosi w sobotę, dnia 14 maja o godz. 9 wiecz. w sali towarzystwa prawniczego przy ul. Piotrkowskiej 91 sędzia dr. Dbałowski, autor pracy z tej dziedziny prawa odczyt na temat: „Prawo prywatne międzydzielnicowe”.

Prelegent bierze obecnie bardzo żywy i intensywny udział w dobiegających końca pracach komisji kodyfikacyjnej nad ustanowieniem jednolitego prawa egzekucyjnego.

Pobór**rocznika 1911**

Dziś, w sobotę powinni się stawić przed komisją poborową nr. 1 (Narutowicza 75) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkałi na terenie III komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: E, P.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911, zamieszkałi na terenie IV komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: E, F, I, J, M, N.

Przed komisją poborową nr. 3 (Al. Kościuszki 21) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1910, zamieszkałi na terenie 9 komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się na wszystkie litery.

**CZERWONA
LIMUZYN**

Powieść sensacyjna J. Weisla.

Ciąg dalszy.

— Pytałem pana z pewnych określonych powodów. Czy pan wie że ciężko chora baronowa już dwukrotnie opuściła pałac wieczorem przez boczne wejście, w przebraniu które absolutnie nie zgadza się z jej sytuacją towarzyską, aby udać się do dzielnicy za mostem Rialto? I że odwiedza tam pewien lokal, w którym zbierają się najgorsze wyrzutki społeczeństwa, aby tam prowadzić rozmowy z mężczyzną woderżanej kondyty?

— Co też pan mówi! Skąd pan o tem wie, panie doktorze?

— Ich dom jest stale obserwowany przez moich agentów. Mają oni polecenie towarzyszenia wszędzie baronowej.

— Przecież w Wenecji nie jest to takie łatwe. Pański agent nie może przecież pływać z gondolą.

— I o tem pomyślałem. Ale w tym wypadku, o którym mówimy,

nie było to zupełnie potrzebne. I to właśnie wydaje mi się najbardziej podejrzane. Baronowa nie używała swej gondoli, lecz szła pieszo całą drogę. A więc choroba wydaje się nie tak poważna, aczkolwiek wierzę niewątpliwie w stan wysokiego podrażnienia nerwowego. Baronowa wydaje się mieć dostatecznie poważne powody do zerwania wszelkich stosunków towarzyskich i unikania zetknięcia się z ludźmi. Dlatego też nie przyjęło barona Spohra i maie pomimo pańskiego polecenia.

W tej samej chwili z Piazzetta skręcił na rynek starszy pan, na którego ramieniu wsparta była młoda panienka. Musieli być bardzo popularni w mieście, gdyż ze wszystkich stron kłaniano im się z uszanowaniem. Konsul również zerwał się i szepnął do towarzyszy:

— Chodźcie ze mną, to jest Castellmari i jego córka.

Castellmari był przystojnym mę-

czyzną, wysokim, szczupłym, elegancjnym, z zupełnie siwą głową. Jego osiemnastoletnia córka, w pełni rozwoju, piękna dziewczyna o delikatnej, bladej twarzy i płomiennych, ciemnych oczach, ubrana z rafinowaną prostotą. Konsul z towarzyszymi pospieszali z dostojnym starcem, który przeciął rynek i wszedł do księgarni.

Gdy konsul z towarzyszymi udał się za nim, Castellmari rozmawiał właśnie ze sprzedawcą. Konsul powitał starca i jego córkę i przedstawił swych towarzyszy. Senator zwrócił się do Spohra w uprzejmym tonie:

— Bardzo żałuję, panie baronie, — powiedział po francusku, — że wskutek choroby córki nie mogłem pana przyjąć. Będzie się cieszył, jeśli pan wkrótce powtórzy swą wizytę. I pan, doktorze, będzie przez nas mile widziany.

Obaj skłonili się. Spohr patrzył z zachwytem na młodą dziewczynę, która pod wpływem uprzejmego spojrzenia barona zarumieniła się i spuściła oczy ku ziemi. Senator uczynił ruch, jakby się chciał pożegnać, jednakże konsul, którego uwadze nie uszło, z jakimś zainteresowaniem jego siostrzeniec patrzył na panię, powiedziawszy:

— Czy możemy państwu towarzyszyć, panie senatorze? — Na co

senator niechętnie musiał się zgodzić. Senator z konsulem szli na przedzie, a z tyłu panienka pomiędzy doktorem i baronem. Uszli za ledwie parę kroków, kiedy rozległ się szczególny gwizd. Doktor Martens natychmiast przeprosił towarzystwo i oddalił się śpiesznie pod więź zegarową. Stał tam obszarpny lazzarone, który szybko zniknął za kościołem. Komisarz poszedł za nim.

— Panie doktorze, właśnie znowu wyszła na miasto. Huber idzie za nią. Możemy im przeciąć drogę, jeżeli szybko pojedziemy do mostu Rialto.

— Dobrze, ale jak? Gondolą przyjedziemy za późno. Czy poszła przez Frezzisara?

— Nie, przez Merciera.

— Może złapiemy jeszcze waporetkę.

Nie tracąc czasu pobiegli przez Piazzette do przystani tramwajów parowych. Waporetka właśnie nadjechała.

— Fermo! — Dietro! Pronto! — komenderował kapitan, a na okrzyk „Avanti”, stateczek ruszył z miejsca.

Zdenerwowany komisarz kłął na każdym z wielu przystanków. Wreszcie San Silvestro!

— Chwała Bogu, jeszcze tylko jeden przystanek!

VII. NA TROPIE

Most Rialto był zupełnie pusty. Muzyka na Piazzetta wyludniła i tę część miasta. Komisarz wszedł szybko do składu starych ubrań, a agent ukrył się w bramie, obserwując ulicę. Doktor Martens za parę lirów nabył robocze ubranie i szybko się przebrał. Nikt nie poznabył w tym roboczarzu elegancznego doktora z przed pięciu minut. Był już najwyższy czas. Z drugiej strony mostu ukazała się właśnie wysoka postać kobiety. W odległości około 20 kroków szedł za nią mężczyzna, chowając się ostrożnie w cieniu domów. Komisarz i agent dołączyli się do niego.

— Zupełnie tak, jak wczoraj — szepnął agent Huber komisarzowi. — Wyszła boczniemi drzwiami, zakreśliła boczniemi ulicami wielki huk wokół placu św. Marka i zdaje się, że znowu idzie tam, gdzie była po raz ostatni.

— Czy zdarzyło się coś po drodze?

— Nic szczególnego.

Doktor Martens skinął głową i w milczeniu szedł dalej. Goniłwa trwała około 10 minut. Kobieta skręciła nagle w ciasną uliczkę, a gdy komisarz zbliżył się do rogu, zniknęła gdzieś. Uszli jeszcze parę kroków i zatrzymali się przed drzwiami Trattorii.

(K. c. a.)

Wycieczka łowickich strażaków w Łodzi

Wezoraj przybyła do Łodzi wycieczka 150 strażaków łowickich, zdążających na rowerach w kierunku Częstochowy.

Na granicy miasta koło Juijanowa wycieczkę powitały delegacje straży łódzkiej, poczem wycieczkę podejmowano w V oddziale łódzkiej straży ogniowej.

Następnie odbyły się na dziedzińcu V oddziału straży ćwiczenia szkolne.

Z kolei dr. Grohmann przyjął wycieczkę herbatką, poczem odbyło się rozwiązanie zadania alarmowego taktycznego, na Księżym Młynie, w przedsiębiorstwie K. Scheiblera.

W dniu dzisiejszym wycieczka strażaków łowickich opuszcza Łódź. (p)

Projaczkki powiła wczoraj p. Orska

W dniu wczorajszym w Łodzi zanotowano niezwykle rzadki wypadek powicia „trojaczek”. Niezwykłego tego „wyczynu” dokonała robotnica fabryczna, Orska, zamieszkała w dzielnicy widzewskiej przy ul. Niciarnej 5.

Sześciu matka „trojaczek” czuje się zupełnie dobrze i z dumą spogląda na trzy brzdące, poruszające się w kołyskach. Są do siebie podobne zupełnie, jeżeli wogóle można mówić o podobieństwie noworodków. Cała trójka jest zupełnie zdrowa, odżywia się regularnie i normalnie, zwiastując pomyślność i rozwój. Każdy z „trzech muszkieterów Orskich” ważył przy urodzeniu 2 kg. 60 gr., lecz przybiera im z godziny na godzinę wagę.

W całej dzielnicy wypadek powyższy zrobił duże wrażenie. Do skromnego mieszkania Orskich schodzą się sąsiedzi z gratulacjami. Również zainteresowały się tą sprawą sfery lekarskie.

Skryśnka do listów

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec tego, że w sprawozdaniu z posiedzenia komitetu senjorów rady miejskiej odbytego dnia 12 bież. miesiąca podane są wiadomości tyjące się mojej frakcji i osoby, nie będące w zgodzie z rzeczą wiącością, najprzejmiej proszę o łask. umieszczenie następujących słów:

W rzeczonem sprawozdaniu powiedziiano, że... „Tymczasem wbrew wszelkim przewidywanom na konwencie powstały namiętnie targi o fotel przydzialny między poszczególnymi frakcjami. Odmienne od PPS i Poalej Sjonu stanowisko zajęła frakcja Bundu, która za poparcie kandydata wiceprezesa Andrzejaka na prezesa zażądała fotela wiceprezesa dla radnego Lichtensteina...” (podkreślenie sprawozdawcy „Głosu Por.”). Otóż stwierdzam:

1) Jako przedstawiciel frakcji Bundu na konwencie senjorów, obecny na ostatniem posiedzeniu od jego początku do końca że żadne targi na niem nie miały miejsca, zwłaszcza, że posiedzenie to trwało coo około 2-ch minut...

2) że moja frakcja żadnej kandydatury nie wysuwała,

3) że co się tyczy mojej kandydatury, to ona ani na wczorajszem posiedzeniu, ani kiedykolwiek ani gdziekolwiekbądź nigdy nie była wysuwana na jakimkolwiek stanowisko w przydzium rady miejskiej.

Dziękując z góry za łaskawe umieszczenie niniejszego sprostowania, kreślę się z wyrazami szacunku i poważania.

Izrael Lichtenstein

Przewodniczący frakcji Bundu w Łódzkiej Radzie Miejskiej.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza matka, teściowa i babka

B. P.

Balbina z Machonbaumów Zylberbergowa

przeżywszy lat 67.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w niedzielę, dn. 15 maja r. b. o godz. 12-jej w południe z domu przedpogrzebowego, o czem zawiadamiają pozostałe córki, zięciowie i rodzina.

Córki, zięciowie i rodzina.

Markus w więzieniu

Obrońca skazanego za szantaż stara się o pozostawienie klienta na wolnej stopie do czasu rozprawy apelacyjnej

Sensacyjne zakończenie procesu karciarsko - szantażowego, skazanie Markusa i jego na tychmiasłowe aresztowanie wywołało wielkie wrażenie w mieście.

Po aresztowaniu Markus przewieziony został natychmiast karetką więzienną do gmachu więzienia śledczego przy ul. Kopernika, gdzie dołąd pozostał.

Jak wiadomo, aresztowanie nastąpiło po decyzji sądu, który postanowił zastosować areszt, jako środek zapobiegawczy. Wskutek tej decyzji „list żelazny”, jaki został w swoim czasie wydany Markusowi i chroniący go przed aresztowaniem stracił swą moc obowiązującą. Ustawa przewiduje bowiem, że po wyroku skazującym pierwszej instancji listy ochronne tracą swą ważność.

Obrońca skazanego adw. Liliński natychmiast po odczytaniu wyroku i decyzji aresztowania zapowiedział apelację. Niezależnie od tego wystosowany został list obrońcy Markusa do sądu okręgowego za pośrednictwem sądu grodzkiego z zażaleniem na decyzję o zastosowaniu więzienia jako środka zapobiegawczego. Zażalenie powyższe rozpatrywane ma być we wtorek na najbliższem posiedzeniu gospodarczem sądu okręgowego. Obrońcy chodzi o zmianę środka zapobiegawczego i pozostawienie klienta jego na wolnej stopie, do czasu rozprawy apelacyjnej.

Czy Markus zostanie wypuszczony na wolność za kaucją wydaje się być wątpliwem. Ko dekz przewiduje, że kaucja nie może być stosowana w stosunku do obywateli, nie posiadających stałego miejsca zamieszkania. Markus jest obywatelem polskim, mieszka jednak w Berlinie i w Łodzi nie posiada domicylu. Z tych względów na leży raczej skłaniać się do przypuszczeń, że pozostanie on w więzieniu do czasu następnej rozprawy.

Smutne rzeczy na wesoło

Wrażenia z procesu o szantaż karciarny

Wyrok skazujący w procesie karciarsko - szantażowym zrobił spodziewane wrażenie, spotęgowane jeszcze zarządzeniem przez sąd aresztowaniem Markusa ze sali sądowej.

Przewodu sądowego wysłuchano w skupieniu co najmniej kilkaset osób. Komplet publiczności zmie-

niał się trzykrotnie, po trzech przerwach, zarządzonych przez sąd. Byli jednak i tacy, którzy nie opuścili sali w ciągu całego dnia, by, broń Boże, nie stracić „dobrego miejsca”, z takim trudem zdobytego.

„Kokosy” robił bufet sądowy, w którym gromadziła się niecodzienna publiczność przy herbatce (naprawdę tylko herbatce...).

Nastroje na sali zmieniły się, jak moda wiosenna. Przechodziły całą gamę od naprawdę dramatycznych momentów poprzez zwykle zainteresowanie do humoru i to pierwszorzędnie gatunku. Proces przedwczorajszy nazwaćby można śmiało procesem rozmówek, te bowiem rozmówki stanowią jego rdzeń. Mało było kategorycznych twierzeń, opisów faktów, przeważnie „przypominano” sobie, i „słyszano”. Historje przeszłości głównych autorów karciarnego dramatu — to historje znane z opowiadań przy tradycyjnej półczarnej, lub niedostępnych dla zwykłych śmiertelników „salonach elity z pod znaku Merkurgo”.

Sylwetka Markusa? Niaka, nalana postać, o potężnym brzuchu, łysy, o dużych wyluplastych oczach i wiecznie zapoconem czole. Postać, jakich wiele... Przed sądem stoi z miną obojętną i tylko czasem zapala się w oczach przełotny błysk, pada badawcze, głębokie spojrzenie, po którym przybiera łagodną, jowialną maskę. Fatalnie kaleczy język. Początkowo nie rozumie, potem nagle wszystko. Krzyczy, macha rekoma. Mitygowany przez sąd, kłania się w pas:

— Ja się najmocniej przeproszam za panem sądem.

Pod wpływem ciężkich słów oskarżenia i nieprzychylnych zeznań świadków zalamuje się. Szepce tylko:

SEZON LETNI

w DZWIĘKOWEM KINIE

„CAPITOL“

przyniesie w bezkonkurencyjnym repertuarze filmowym same arcydzieła

„W mrokach wielkiego miasta”

Charles Beyer — Odette Florelle

„Kapitan Whalan”

Gary Cooper, Claudette Colbert

Vlasta Burian — Anny Ondra

w arcyzabawnym skeczu komedjo-satyrycznym p. t.

On i Jego Słofra

oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artyzm w pomysłach, reżyserji i pięknej oprawie muzycznej.

„Onie kłamią, przegrywali duże pieniądze” albo „O jej, jacy oni teraz wszyscy porządni” i t. p.

Klajzman — spokojny. Na twarzy maluje się kolejno zaciekawienie, czasem błyska uśmiech, czasem znów daje się ogarnąć przez nagłe wzruszenie, płacze...

Świat kobiet. Popularne w Łodzi postacie, damy z towarzystwa, zastrygowane, palające... Przeżywały cały proces. Zapominają o sobie, ba, nawet o upudrowaniu twarzy.

Świadczenie. Są różni. Dramatycy, poważni i stateczni, humorystycy... Pierwsi, rzucają gromy, żywo gestykulują, drudzy mówią rzeczowo i spokojnie. Ostatni swem pojawieniem się i sposobem zeznawania wzbudza ogólną wesołość, hamowaną jednak przez powagę miejsca. Charakterystycznym jest, że wszyscy bez wyjątku świadkowie zalamują się na jednym z pytań obrony:

— Jak wysoko grywano w karty?

Granice i rozciągłość sum są najrozmaitsze: od kilkudziesięciu złotych, do kilku tysięcy dolarów. Markus po zeznaniach każdego świadka cicho protestuje, pokazując na palcach wysokość przegranej z nich. Wydaje się, że prowadził ściśną buchalterję. Niektórzy pytani przez obronę, jakie są ogólne rezultaty gry, odpowiadają:

— Nie prowadzę ksiąg handlowych.

Prawdziwy humor wnosi na salę sądową świadek Globus. Nazwisko dziwnie dobrane. Mały, okrągły człowieczek, ruchliwy, kreśli się wkóło, jak prawdziwy globus. Gesty swe popiera wymownymi słowami:

— Ja jestem mały przemysłowiec, nie taki wielki, jak oni (Izerman i Markus). Nie mogłem pozwać sobie do takiej gry. Raz przegrałem, drugi raz przegrałem i na koniec znowu przegrałem. Izerman był jak książę, albo lord. Tysiąc ki fruwały mu z kieszeni, jak liście... Raz przełożyłem mu karty i dał wielki bank. Ja nie pamiętam ile, ale może pan sąd wierzyć, że dużo. Dał mi wtedy 50 marek za szczęśliwą rękę.

Adw. Lewy: No i wziął pan?
Św.: Ja myślę: Ktoby nie wziął!
Adw. Lewy: No tak, pan jest gentleman!

Obrona miała zadanie niezwykle trudne ze względu na fakt, że nawet świadkowie odwodowi zeznawali na niekorzyść Markusa. Trudna sytuację ratował humorem adw. Lewy, popisując się swymi wiadomościami z „dziedziny” baka i innych gier. Zadawał „fachowe” pytania, ciesząc się wielką popularnością wśród publiczności.

Adwokat Lewy pyta świadka: — Grubo grywaliście w „dziewiątkę”?

Św.: Nie, słabo...

Adw. Lewy: Ja jeszcze nie widziałem słabej „dziewiątki”, a już dawno gram. A co to było z „nałką”? Ile przeciętnie przechodziło rak i czy były abataże?

Świadczenie zeznawali różnie, zwłaszcza od swych uzdolnień i znajomości kart.

Lafo a uroda

Aktualność tematu dziś obranego skłania mnie do uświadomienia Czytelników w kierunku zwalczania następstw, objawiających się pod wpływem nadmiaru ciepła. Omówię pokrótce ujemne działanie owego czynnika, uwzględniając głównie środki zapobiegawcze. Nadmiar ciepła warunkuje przede wszystkim jeżczenie wydzieliny tłuszczu na skórze głowy niemal u każdego, na twarzy zaś — u osób o tłustej właściwości cery. Produktem jeżczenia tłuszczu są arcyśkrodliwe dla włosów i cery kwasy tłuszczowe, które winny być stale zobojętniane, celem zapobiegania marnieniu włosów, tudzież schorzeniu skóry twarzy. Ponieważ mydło zawiera kwasy tłuszczowe, które nasilałyby w znacznym stopniu chorobowy stan skóry głowy i twarzy, radzę posługiwać się wyrobionymi preparatami lekarsko-kosmetycznymi, celowo przystosowanymi do przyczyn danej niedomogi. Zaznaczam, iż tak do mycia głowy, jak i twarzy nadaje się wyłącznie gorąca niemal woda. Do zobojętnienia kwasów tłuszczowych skóry głowy służy jedynie: mycie Shampooem d-ra Lustra (odrębny do jasnych i ciemnych włosów), ponieważ preparat ten czyni zażędo wszelkim wymagom higieny i estetyki włosów. Nadmieniam, iż wytwórnia „Miraculum” produkuje z przepisu d-ra Lustra Shampoo rumiankowy z prawdziwego rzymskiego rumianku. Podczas gdy Shampoo d-ra Lustra do jasnych włosów utrzymuje jasny kolor włosów, to Shampoo rumiankowy d-ra Lustra wyjaśnia je. Tustą, polyskującą cerę, skłonną do wargów i porów należy myć gorącą wodą i wyłącznie proszkiem marmurowym „Miraculum”. Sposób życia znajduje się w broszurce o indywidualnem pielęgowaniu urody, załączonej do każdego preparatu lekarsko-kosmetycznej wytwórni „Miraculum”. Nakoniec nadmieniam, iż tustą cerę pudrować należy odłoszczającym pudrem hygienicznym d-ra Lustra, bowiem puder egzotyyczny d-ra Lustra przeznaczony jest dla prawidłowej oraz suchej cery.

Z. B.

STUDJA ZAGRANICZNE.

Akademickie biuro informacyjne w Łodzi, ul. Pomorska nr. 40, podaje do ogólnej wiadomości, że zapisy na wyższe uczelnie zagraniczne rozpoczął się już na rok 1932-33. Biuro udziela bezpłatnie informacji o studjach na uniwersytech, wyższych uczelniach i szkołach specjalnych w Europie, o warunkach przyjęcia etc. Biuro załatwia, jak w latach poprzednich, wszelkie formalności, związane z zapisami na wyższych uczelniach zagranicznych, wizy, ulgowe przejazdy itd.

WSZYSTCY WYGRYWAJA
w kolekturze

J. WOLANOW

Centrala: Warszawa, Marszałkowska 154.

Oddziały w Łodzi:

Piotrkowska 11

Piotrkowska 72
Gmach Grand-Hotelu

Konto P. K. O. 141.795

Cena 1/4 Zł. 10.—

Ciągnięcie już 19 maja

Kup tam los!

Tomaszów

MAGISTRAT NIE DOSTANIE POŻYCZKI.

W początkach roku bież. magistrat wystąpił do polskiego Banku Komunalnego w Warszawie o przyznanie pożyczki z drogowego funduszu pożyczkowego min. robót publicznych.

W związku z tem magistrat został zawiadomiony, że ze względu na nadmierne zadłużenie samorządu tomaszowskiego dalsze udzielanie pożyczek z funduszu drogowego gminie miasta Tomaszowa nie może mieć miejsca. Zaznaczyć należy, iż zadłużenie Tomaszowa na dzień dzisiejszy wynosi około 2,500 tysięcy złotych.

TYDZIEŃ CZERWONEGO KRZYŻA.

Oddział polskiego Czerwonego Krzyża w Tomaszowie, korzystając z tradycyjnego tygodnia P. C. K. w celu zebrania funduszy na swoje wszechmiar godne poparcia cele urządza w dnia 15 b. m. ulicą na kwestę znaczkową, oraz w dn. 16 b. m. wielki kiermasz wiosenny z atrakcjami (bufet, orkiestra, dancing) w sali straży ogniowej.

Otwarcie kiermaszu nastąpi o godz. 12 w południe. Wstęp 1 złoty, a dla członków P. C. K. i młodzieży 50 gr. Podkreślić należy, iż jest to jedyna sposobność nabycia wprost za bezcen artystycznych robót ręcznych, oraz towarów przez myśl tomaszowskiego, ofiarowanego przez najpoważniejsze firmy.

ŚMIERĆ W STUDNI.

Onegdaj o godz. 9 rano przy ul. Niecałej 34 zdarzył się tragiczny wypadek. Zatrudniony przy usuwaniu cembrowin wadliwie wybudowanej studni 62-letni Aleksander Cygan, oraz syn jego 28-letni Stanisław, znajdujący się w studni na głębokości 7 metrów, zostali wskutek słabego zabezpieczenia zasypani ziemią. Zaalarmowane natychmiast władze bezpieczeństwa oraz straż ogniowa przystąpiły do akcji ratunkowej.

O godz. 2 po południu dokopano się do zasypanych, przyczem Aleksander Cygan, nad którym deski utworzyły pewien rodzaj sklepienia, jeszcze żył, syn zaś jego wskutek braku powietrza udusił się. Z powodu ciągłego osypywania się ziemi, prace, związane z wydostaniem obydwoch na powierzchnię natrafiły na duże trudności. O godz. 11 min. 15 w nocy wydobyto Aleksandra Cygana po 13-godzinnym przebywaniu pod ziemią. Bardzo osłabionego lecz bez żadnych poważnych obrażeń cielesnych został on umieszczony w szpitalu miejskim. O godz. 1 po północy wydobyto zwłoki syna jego, Stanisława. Wypadek powyższy wywołał w Tomaszowie nader przynębiające wrażenie. Na miejsce wypadku do późnej nocy zbierały się tłumy. Warto zaznaczyć, że Aleksander Cygan przed paru laty został przy budowie studni również zasypany na głębokości 3 metrów i dzięki przypadkowi nie uległ uduszeniu.

WALKA O ISTNIENIE GIMNAZJUM.

Onegdaj wieczorem w sali kina „Moderne” przy udziale 350 osób odbyło się zebranie, zwołane przez komitet rodzicielski przy gimnazjum realnem magistratu m. Tomaszowa. Na zebraniu przewodniczący rady opiekuńczej gimnazjum prof. Kazek wyjaśnił zebrany, iż magistrat nosi się z zamiarem zlikwidowania gimnazjum realnego, do czego przychyliło się również i kuratorjum. W dyskusji zabralo głos kilku mówców, wypowiadając się za utrzymaniem nadal gimnazjum realnego. Została uchwalona rezolucja, podkreślająca konieczność utrzymania w Tomaszowie gimnazjum. Wybrano dwie delegacje, które z rezolucją mają się udać do kuratorjum i do ministerstwa.

Krwawa tragedia miłosna
Niezadowolony narzeczony zamordował tancerkę z Louvre'u
poczem strzelił sobie w skroń

Wczoraj, w godzinach rannych, dom przy ul. Sienkiewicza 29 był widownią krwawej tragedji miłosnej, która rozegrała się w pokoju odnajmowanym przez tancerkę Annę Przydworską.

Około godziny 8-ej nad ranem właścicielka mieszkania zaintrygowana została odgłosem dwóch tuż po sobie następujących strzałów, które pa-

dły w pokoju Przydworskiej. Zanim właścicielka mieszkania wstała z łóżka i narzuciwszy na siebie szlafrok dotarła do drzwi pokoju artystki, rozległ się odgłos jeszcze jednego strzału.

Gdy domownicy weszli do pokoju, oczom ich przedstawił się okropny widok. Mianowicie na łóżku spoczywała w błiznie brocząca krwią Przy-

dworska, przy niej zaś spoczywał bezwładnie, klęcząc na podłodze, młody mężczyzna, z którego skroni również sączyła się krew.

Zatrwożona właścicielka mieszkania bezzwłocznie powiadomiła dozorcę, który zawiadomił pogotowie ratunkowe, a następnie zaalarmował telefonem komisariat policji.

Lekarz pogotowia, przybyły bezzwłocznie na miejsce, stwierdził zgon Przydworskiej i ciężki stan nieprzytomnego mężczyzny. Wobec tego zwłoki zamordowanej tancerki pozostawiono na miejscu do zejścia władz śledczych, zaś ciężko rannego kulą w skroń mężczyznę przewieziono do szpitala przy ul. Drebnowskiej, gdzie — ze względu na niebezpieczny stan — nie można było chwilowo przystąpić do operacji.

Badanie zabitej kobiety wykazało, iż odniosła jedną ranę postrzałową w rękę, drugą zaś — w serce. Ten strzał wywołał natychmiastowy zgon.

Na miejsce morderstwa i samobójstwa przybyły władze policyjne sędzia śledczy, podprokurator i t. d.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało co następuje:

22-letnia Anna Przydworska, mieszkanka Sochaczewa, zawodowa tancerka - solistka, przybyła do Łodzi w drugiej połowie marca r. b. Z dniem 1 kwietnia zaangażowana została do restauracji „Louvre”, jako fordanserka, gdzie występowała do dnia 30 kwietnia r. bież. Od paru dni była bez „engagement”, nawiązując kontakt z poszczególnymi zakładami rozrywkowymi.

Podczas występów w restauracji „Louvre” Przydworska poznała 27-letniego Ksawerego Kowalskiego, podmaistrzego tkackiego, zamieszkałego w Rudzie Pabjanickiej, przy ul. Legjonów 3.

Między Kowalskim i Przydworską nawiązany został bliższy stosunek, przyczem podmaistrzy przedstawiał tancer-

kę jako swą narzeczoną, zapewniając, iż ją poślubi.

Kowalski był jednak przez dłuższy czas bez pracy i dlatego pozostawał w bardzo ciężkich warunkach materialnych, co uniemożliwiało zawarcie związku małżeńskiego z Przydworską. Zniechęcony tem Kowalski czynił stale wyrzuty tancerce, iż nie umie sama postarać się o odpowiednią kwotę, któraby pozwoliła na wynajęcie odpowiedniego mieszkania i wspólne zamieszkanie. Ponadto Kowalski urządzał tancerce sceny zazdrości, podejrzewając ją, iż zdradza go z innymi mężczyznami.

Onegdajszego wieczoru Przydworska przybyła do mieszkania w towarzystwie Kowalskiego. Oboje spędzili noc wspólnie.

Opierając się na wynikach dochodzeń, odtworzono przebieg tragedji następująco:

Zrana, kiedy Kowalski już wstał i był ubrany, a tancerka pozostawała jeszcze w łóżku, wynikła kłótnia, przyczem Kowalski, pod wpływem uniesienia, wy dobył rewolwer.

Jak tego dowodzą ślady (złana woda bielizna i pościel) Kowalski pospieszył następnie z pomocą rannej, chcąc przywrócić ją do przytomności. Gdy jednak ustalił, iż strzały jego były aż nazbyt celne, zrezygnował z dalszych zabiegów i ukląkszy przy łóżku, lewą ręką objął kibić narzeczonej, a prawą wystrzelił sobie w skroń.

Stan Kowalskiego jest bardzo ciężki i zachodzi obawa, że nie uda się go utrzymać przy życiu.

W toku rewizji znaleziono w łóżeczce Przydworskiej 105 złotych. Przy Kowalskim znaleziono 37 groszy.

Jak się dowiadujemy, Kowalski jest synem zamordowanego przedsiębiorcy budowlanego. W rodzinie Kowalskich panowały od pewnego czasu nieporozumienia wobec zamierzonego związku małżeńskiego Ksawerego K. z tancerką. (p)

O nowej mistrzyni świata Weissównie

Przedolimpijski sezon sportowy w Polsce zaczął się, trzeba przyznać, imponująco. Najpierw Heljasz w Poznaniu wprowadził nieoficjalnie, ale jednak pobit światowy rekord w rzucie kulą obręczą. Wkrótce potem na

nie udało.

Weissówna, podobnie zresztą jak i Heljasz i Breuerówna, ostatnio brała udział w przedolimpijskim obozie treningowym w Poznaniu, w czasie którego przez cały miesiąc była dożywiana cukrem (250 grm. dziennie).



Mistrzyni świata w „cywilu”

Weissówna w czasie treningowego obozu przedolimpijskiego w Poznaniu, gdzie była specjalnie dożywiana cukrem. Oświadczyła ona: „Cukier daje mi siłę”.

Pomimo uciążliwego treningu przybyło jej w tym czasie 1,1 kgr. wagi, oraz siłomierz wykazał poprawę 21kgr. Obydwa więc elementy tak ważne dla miotaczki jak siła i waga dzięki treningowi poparłemu dożywianiem o cukrem znacznie się poprawiły.

Weissówna, która jest bardzo miłą i bynajmniej z eswych sukcesów sportowych nie zarozumiała panią, po swym treningu na obozie przedolimpijskim oświadczyła:

„Miotaczka potrzebuje dużo siły. Cukier daje mi tę siłę. Uważam nawet, że na obozie dawano za mało cukru i często dokupowałam so bie czekoladę”.

Jest rzeczą charakterystyczną, że również i poprzednia rekordzistka świata w dysku, p. Halina Konopacka-Matuszewska podkreślała odżywcze wartości cukru, oświadczając:

„Cukier jest słodki i pożyteczny. Czy można coś lepszego o czemś lub o kimś powiedzieć”.

8 i pół miliona mieszkańców liczą miasta w Polsce

Według danych ostatniego powszechnego spisu ludności, ogólna liczba mieszkańców w miastach polskich wynosi 8,679,979 osób, w tem na miasta w województwach centralnych przypada 4,446,694 mieszkańców, w południowych — 1,922,107, w zachodnich 1,545,981 wreszcie na miasta w województwach wschodnich 765,197 osób.

renie zbyt wielka. Na 1 km. kw. w tych województwach przypada 32,8 mieszkańców miast, podczas gdy w województwach centralnych, których sieć miast jest dwa razy mniejsza, na 1 km. kw. przypada 32,3 osób. Tłumaczy się to tem, że w województwach zachodnich przeważają małe miasteczka, podczas gdy w województwach centralnych znajdują się naogół miasta znacznie większe.

Mimo gęstej sieci miast w województwach zachodnich liczba ludności miejskiej nie jest na ich te-

„PLAN W”

To najciekawszy film szpiegowski w wersjach angielskiej i niemieckiej. Dramat angielskiego oficera z „Intelligence Service”, który w czasie wielkiej wojny dokonywuje na niemieckim terytorjum bohaterkich czynów wywiadowczych.

Następny przebój „Luny”

Blagosławiony wpływ ma radio na umysłowo chorych

Dr. Stojkowska, lekarz — specjalistka chorób nerwowych i umysłowych, zamieściła w fachowym czasopiśmie medycznym bardzo ciekawe spostrzeżenia o zbiwnym wpływie muzyki radiowej na obłąkanych.

W metodzie nowoczesnego leczenia chorób psychicznych, twierdzi Stojkowska, mają duże zastosowanie najróżniejsze rozrywki, a niekiedy nawet i praca. Tak np. w zakładzie leczniczym „Dziekanka” pacjenci mają do swej dyspozycji kort tenisowy, grają w bilard, krot, piłkę nożną i mają nawet własną orkiestrę. Dyrekcja zakładu często urządza dla swoich kuracjusów wieczorki taneczne, koncerty, przedstawienia teatralne, kinematograficzne itp. Jednakże lekarze zauważyli, że z póród tych wszystkich rozrywek, muzyka najlepiej działa na stan zdrowia pacjentów. Chorzy ci bardzo chętnie słuchali koncertów, nadawanych przez radio, a zwłaszcza chętnie słuchali koncertów, nadawanych przez radio, a zwłaszcza muzyki tanecznej. Zdarzało się często, że chorzy o wesolem usposobieniu rozpoczynali pąsy pod takt muzyki

i wyładowując nadmiar swojej energii uspakajali się stopniowo. Melancholicy zaś, patrząc na tańczących, sami stawali się weselsi i ruchliwsi.

Obłąkani lubią najlepiej muzykę lekką i taneczną. Najchętniej tańczą pod takt muzyki chorzy epilepticy. Tylko nieliczni chorzy, prze ważne rekrutujący się ze sfer inteligentnych, żądają muzyki poważnej. Są również chorzy, którzy bardzo tęsknią za swoim otoczeniem ludzi normalnych. To też bardzo chętnie słuchają komunikatów radiowych, gdyż odizolowanym od całego świata, głos speakera jest jak gdyby „głosem z tamtego świata”, obecnie dla nich straconego.

W każdym razie radio koł ich poszarpane nerwy, dzięki czemu cierpiący stają się bliżsi wyleczeniu. (r)



„RAFAŁÓWKA”

Uzdrowisko klimatyczne.
1 godz. drogi od Łodzi.
Najlepszy klimat. Lasy.

PARCELE

leśne do sprzedania na
najdogodniejszych warunkach.

Informacje: Biuro w Łodzi,
Piotrkowska 55 m. 15, tel. 211-40
lub Miedzno, poczta Sieradz.

Uwaga: Sanatorium przy-
rodolecznicze D-ra O. Woj-
nowskiego w Rafałowce
jest już pod dachem i
wykańcza się w szybkim
tempie.

Rafałówka to najzdrowsze i
najwytworniejsze uzdrowi-
sko polskie.

Turniej walk francuskich

Wczorajszy wieczór zapowiadał
zereg sensacyjnych walk.

B. trener łódzkiej Bar Kochby
— Krauzer, znów dowiódł, iż jest
zapaśnikiem dobrym technicznie,
o fenomenalnej wprost sile. W cią-
gu jednej minuty rąbnął na obie
łopatki Gomolę z Legji warszaw-
skiej, który tak butnie Krauzera
wzywał do walki.

Martynow w 11 min. rzucił Wa-
luszewskiego na łopatki, łamiąc
mu w brutalny sposób „mostek”.

Węgier Holuban w 5 min. pokonał
Lebuške.

Atrakcyjna walka zgierzanina
Torno z olbrzymim Kawanem trwa
ła 33 min. Torno wyskoczył z nel-
sona i powalił Kawana, który nie
mógł się bronić, ponieważ od 9-mi-
nutowego dławienia nelsonem pal-
ce mu zdrętwiały i nie mógł ni-
mi poruszać.

Piękny hiszpan Oliveira w 14
min. pokonał Orłowa. Publiczność
podczas walki bawiła się znako-
micie.

Dzisiaj, w sobotę sensację budzi
walka Torna z Oliveirą i rewanż
na żądanie Martynowa do rezulta-
tu z Krauzerem. Ponadto Orłow—
Kawan, Waluszewski — Koleff i
decydująca przybyłego Sasorskie-
go z Gomolą.

Teatr „SCALA” Śródmiejska 15 tel. 232-33

(Wspaniale przebudowany gmach dawnej „Scali”)

Tylko do poniedziałku, dn. 16 b. m. włącznie
II i ostatnia rewja p. t.

„NA CAŁEGO”

w wykonaniu całego zespołu teatru

„QUI-PRO-QUO”

z Warszawy

Gościnne występy gwiazdy ekranu

Niny Grudzińskiej

Zgodna opinia prasy i publiczności:

„Bezwzględnie najlepsze widowisko sezonu”.

Codziennie 2 przedstawienia: I punkt. o godz. 8, II o g. 10 wiecz.
Przedsprzedaż biletów w „Scali” od 11—2 i od 5 do końca przedst.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj o 4-ej „Dybuk”.

Dzisiaj wieczorem, jutro o 4-ej i w
poniedziałek wiecz. „Azef”.

W niedzielę wiecz. oraz w po-
niedziałek o 4-ej komedia U. Sha-
wa „Rodzice i dzieci”.

TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj i jutro o 5-ej „Omal nie noc
poślubna”.

Dzisiaj, jutro i pojutrze wiecz. sa-
tyryczna komedia B. Winawera
„Prostu truten”.

GOŚCINNE WYSTĘPY TEATRU „QUI PRO QUO” W „SCALI”.

Tylko jeszcze przez trzy dni t. j.
w sobotę, niedzielę i poniedziałek
gościć będzie w „Scali” sympatycz-
ny teatr „Qui Pro Quo”, który zdo-
wał sobie w Łodzi dużą sympatię.

Wystawiona obecnie rewja „Na
całego” w koncertowym wykona-
niu całego zespołu z Niną Grudziń-
ską, Zofią Terne i Janiną Winiar-
ską na czele całego zespołu, cie-
szy się kolosalnym powodzeniem i
cała Łódź winna przez te pozosta-
łe trzy dni tę arcydowcipną i we-
sołą rewję zobaczyć.

WYSTAWA MITLERA.

Wystawa obrazów J. Mitera
dobięga końca. By dać możność
zdzierania wystawy szerszym ma-
som społeczeństwa, wstęp na wy-
stawę jest wolny. Wystawa otwar-
ta od 10 rano do 10 wiecz. bez
przerwy.

„WOJNA — POKÓJ — ROZBRO- JENIE”

We wtorek, dnia 17 maja rb. o
godz. 7 wiecz. w sali rady miej-
skiej (Pomorska 16) wygłosi dr.
Józef Loos odczyt na temat „Woj-
na — Pokój — Rozbrojenie”. Te-
zy: Liga narodów — konferencja
rozbrojeniowa — zbrojny pokój,
przeobrażenia techniki wojny, ga-
zy! bakterje! wytwórnie nienawis-
ci, krwawa międzynarodówka, woj-
na o Mandzurję, pacyfizm, socja-
lizm w walce o pokój, jutro znowu
wojna.

Odczyt urządzony staraniem
Tow. Uniw. Robotn. ze względu na
temat jak i osobę prelegenta, auto-
ra głosnych w tej dziedzinie prac,
wzbudza zainteresowanie w naj-
szerszych kręgach społeczeństwa.
Wstęp na odczyt bezpłatny.

Sensacja księgarska.

W druku:

**„Talmud, bolszewizm
i Projekt polskiego prawa
małżeńskiego”**

dra Armanda Akerberga

Co usłyszymy dziś przez radio

12,10 Poranek szkolny ze Lwo-
wa.

12,45 Płyty gramofonowe.

15,25 Odczyt ze Lwowa pt. „Sta-
niskaw August, jako zbieracz” —
wygl. dr. Mieczysław Gębarowicz.

15,50 Płyty gramofonowe.

16,10 Radjokronika.

16,30 „O planecie Wenus” —
wygłosi dr. Feliks Burdecki.

Kto był świadkiem wypadku przy ul. Piotrkowskiej?

Wczoraj o godz. 5 po poł.
przed domem nr. 56 przy ul.
Piotrkowskiej wydarzył się
straszny wypadek przejeżdżającego
przez jezdnię Adolfa Dą-
browskiego wpadł w pełnym
pędzie jakiś motocyklista, po-
czem zwiększwszy szybkość,
zdołał zbiec. Dąbrowskiego z
głęboką raną głowy w stanie
ciężkim przewieziono do szpi-
tala.

Osoby, które były świadka-
mi wypadku proszone są o po-
danie swego nazwiska i adre-
su w redakcji pisma celem przy-
czynienia się do schwytania
zbiegłego motocyklisty.

16,55 Transmisja ze Lwowa słu-
chowiska dla dzieci pt. „W kwitną-
cym sadzie”.

17,20 „Instrumenty i głos ludz-
ki w muzyce” — wygl. dr. Alicja
Simonówna.

18,00 Transmisja nabożeństwa
majowego.

19,20 Komunikat izby przemysło-
wo - handlowej.

19,40 Wiadomości sportowe.

20,00 „Na widnokręgu”.

20,15 Koncert muzyki lekkiej.

21,55 Feljton pt. „Pomyłki li-
terackie” — wygl. p. Mieczysław
Smolarski.

22,10 Szopen: Trio na fortepian
skrzypce i wiolonczelę — odegra-
ją pp. Jerzy Lefeld (fort.), Józef Ka-
miński (skrz.) i Marja Neutach
(wiolonczela).

22,50 Koncert życzeń z płyt gra-
mofonowych.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Rzym (441)

20,45 Opera Bizeta „Poławiacze
pereł”.

Sottens (403)

22,15 Operetka Offenbacha „Ży-
cie paryskie”.

London (261) i Manchester (301)

21,20 Akustyczna panorama
1922—1923 (Dziesięć lat życia i
rozwoju radja).

Gdzie spoczną zwłoki Chopina?

Z Warszawy donoszą:

Komitet dni chopinowskich pod
przewodnictwem generała Sosn-
kowskiego uchwalił przystąpić nie
zwłocznie do sprowadzenia zwłok
Fryderyka Chopina do kraju.
Gdzie spoczną prochy wielkiego
muzyka, czy na Nowej Woli, czy
na Wawelu, dotychczas nie usta-
lono.

Życiorysy znakomi- tych zwierząt

Od dawna już zauważono, że
zwierzęta niechętnie patrzą na ra-
djofonję, nie wszystkie, ale wiele
jest wprost wrogo usposobionych.
Pierwszy, jak się zdaje zwrócił na
to uwagę właściciel znanego cyrku
Hagenbeka w Stellingen pod Ham-
burgiem. Twierdzi on, że głośnik
wprowadzony do królestwa zwie-
rząt nie zrobił wrażenia: znakomi-
ty lew „Rex”, zabrał całą rodzinę
i wyszedł demonstracyjnie ze
swych apartamentów do ogrodu,
goryl „Pong” odwrócił się tyłem
do aparatury, a myślący stary słoń
z siwą brodą, pamiętający Frydery-
ka Wielkiego, przymrużył ironicz-
nie lewe oko. Właściciel cyrku za-
stanawiał się nad przyczyną tej
nieprzyjemnej obojętności dla radjo-
fonji i doszedł do wniosku, że „kul-
turalny świat” zwierząt, który re-
prezentują zwierzęta cyrkowe, jest
podrażniony w swej ambicji. Ha-
genbek uznał poprostu, że zwierzę-
tom należy się miejsce przed mi-
krofonem, nie tylko w roli słucha-
cza ale i w roli wykonawcy. Ponie-
waż w roku 1925 kończy się lat 25
działalności Zoo hamburskiego,
przeto dyrekcja ogrodu postanowi-
ła nadawać w ciągu lata bieżące-
go roku, co drugą niedzielę histo-
rję powstania i rozwoju cyrku, po-
święcając dużo miejsca życiorysom
znakomitych zwierząt. Hagenbek
porozumiał się w tym celu z radjo-
stacją „Noragu”, która zainstalo-
wała mikrofony w Stellingen. Istot-
nie, w niedzielę, dnia 17 kwietnia,
„przemawiały” przed mikrofonem
niektóre czworonogi, a objaśnił
w języku ludzkim udział prawdzi-
wego speaker na dwóch nogach.
Następna transmisja z udziałem
zwierząt zorganizowano 1 maja rb.
Podobno inicjatywa Hagenbeka
jest żywo komentowana we wszy-
stkich klatkach i na galeziach.
Hjena, która zabrała głos przed mi-
krofonem 15 maja, zażądała podob-
no po występie podwójnej porcji
mięsa. (r)

Szczyt pikanterji! Rekord komizmu!

Jedna noc w Grand- Hotelu...

Suzy Vernon! Armand Bernard!

Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL”

Dzisiaj i dni następnych!

Arcyciekawy film, pełen romantyzmu,
junactwa i sensacyjnych przygód p. t.

Bomby nad Monte Carlo

Reżyserja Hansa Szwarca. — Romans miłosny zawiadającego admirała floty z piękną ekscentryczną królową.
Bajeczna i oryginalna treść! Piękne i malownicze krajobrazy! Urok morza! Riviera, Cannes, Monte Carlo!

W rolach głównych: Czarująca i słodka SARI MARITZA oraz uwodzicielski HANS ALBERS

NADPROGRAM: wspaniałe dodatki dźwiękowe „GHANDI I NIE GHANDI” oraz aktualności z kraju.

Początek o 4.30, w soboty, niedzieli i święta o 1-ej.

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!

Ceny miejsc popularne!

Dźwiękowy

CZARY

Dzisiaj i dni następnych!

I) HJENY NOCY (Tempo...)

Supersensacja w 10 akt. W roli gł. ulubieniec narodów

Luciano Albertini

Podwójny program!

II) SPELUNKA

Wielki dramat krymin.-sensac.
w 10 akt. — W rolach gł.

Igo Sym, Zygfryd Arno i Harry Hardt

Dzisiaj pocz. o g. 12 w poł.

Na pierwszy seans wszystkie
miejsca po 50 gr.

Wisła odzyskała braci Reymanów

Reyman Jan, były lewy łącznik Czarnych otrzymał już zwolnienie i powraca do ligowej drużyny Wisły, a więc do swego macierzystego klubu.

Reyman I, znany kierownik napadu Wisły, zrezygnował z przeniesienia się do Legji i zdecydował się na grę w barwach Wisły. Bracia Reymanowie będą wielkim wzmocnieniem dla linii napadu krakowskiej drużyny.

Kossok prawdopodobnie już wkrótce otrzyma upragnione zwolnienie od Pogoni i przenie się do Cracovii. Jest to w ścisłym związku z sukcesami, odniesionymi ostatnio przez Pogoń w rozgrywkach ligowych.

Raid dr. Langsnera z zawiązanymi oczyma po ulicach Łodzi

W Poniedziałek, 16 bm, wyruszył z przed „Grand-Hotelu” samochód, kierowany przez kierowcę z zawiązanymi oczyma. Niezwykłego eksperymentu dokonał dr. M. Langsner, polak, przybyły z Ameryki Połudn. Dr. Langsner ma zamiar przejechać z zawiązanymi oczyma przez całe miasto, według trasy, wytkniętej przez władze administracyjne.

Dalska prowadzi 2:0

Thar Davisa i M. Stolarow

Zwycięzcy pomogli świetnie odpoczynek, bowiem w meczu z Racing Clubem znać było po nim pewne przemęczenie usilnym treningiem. Sądząc z formy, jaką Stolarow wykazał w dniu wczorajszym, można się spodziewać również i zwycięstwa nad Timmerem.

Wynik tego spotkania brzmi 6:8, 6:2, 5:7, 6:0, 6:0 dla Stolarowa.

Tak więc, wynik pierwszego dnia przesądza niemal zupełnie zwycięstwo Polski. Wszystko przemawia za tem, że w nie długim już czasie ujrzymy naszą reprezentację w walce z doświadczonymi tenisistami angielskimi z Perry na czele.

Ze zostaniemy z tej gry gładko wyeliminowani i to prawdopodobnie do zera, wątpić ani na chwilę nie możemy, w każdym razie porażkę tę osłodzi nam fakt spotkania z przypuszczalnym finalistą strefy europejskiej, a prawdopodobnie i finalistą tegorocznych rozgrywek o Davis Cup.

Zwycięstwo i porażka Jędrzejowskiej w Berlinie

W trzecim dniu międzynarodowego turnieju tenisowego w Berlinie rozegrała Jędrzejowska razem z Frenzem (Niemcy) grę podwójną mieszaną z parą czesko-duńską Blabol — Vibe Hastrup.

Para polsko-niemiecka zwyciężyła zdecydowanie 6:1, 6:0. Natomiast w drugiej rundzie spotkała się Jędrzejowska i Frenz z niezwykle silnym oporem znakomitych graczy Bruggona (Francja) i p. Jacobs (Ameryka). Spotkanie po emocjonującym przebiegu zakończyło się porażką Jędrzejowskiej i Frenza 4:6, 3:6. W pierwszym secie Jędrzejowska prowadziła 3:0, przy stosunku punktów 40:0, jednak wskutek słabej gry Franza przegrała mecz.

Pierwsze mistrzostwa szczyptorniaka w Łodzi

W bieżącym sezonie zostaną po raz pierwszy w Łodzi rozegrane mistrzostwa okręgowe w szczyptorniaku. Sport ten rozwija się u nas niespodziewanie pomyślnie. Do rozgrywek zgłosiło się już 8 klubów, które podzielone zostały na dwie grupy.

Do pierwszej zaliczone zostały: Zjednoczone, LKS, Hakoah, Tur, do drugiej natomiast — HKS, Makabi, Tryumf i IKP. Mistrzostwa rozpoczną się w dniu 21 b. m.

Losowanie rozgrywek, które go dokonano w dniu onegdajszym, dało następujący program spotkań: w piątek Timmer — Tłoczyński, Koopman — Stolarow, w sobotę gra podwójna, wreszcie w niedzielę Timmer — Stolarow, Koopman — Tłoczyński.

Wynik losowania sprawił, iż pierwszy dzień rozgrywek od razu stał się najważniejszym i od rezultatów pierwszych gier uzależniony był i ostateczny wynik meczu. Gdyby nasi reprezentanci odnieśli zwycięstwo, trudno przypuścić, ażeby Tłoczyński również nie pokonał Koopmana, przeciwnika znacznie słabszego od Timmera.

W ten sposób Polska miała-

cięstwo nie przyszłoby łatwo, gdyż holendrzy wystawiliby do dubla Timmera. Jeszcze trudniej wierzyć można w ewentualne zwycięstwo M. Stolarowa nad Timmerem.

Takie horoskopy wysnuwano z wyniku losowania tuż przed rozpoczęciem meczu. Tymczasem pierwszy dzień rozgrywek okazał się dla nas niezwykle szczęśliwy. Holandia osprawa w ostatniej chwili wycofała słabego Koopmana i zastąpiła go Hughantem, dając go za przeciwnika M. Stolarowowi, jednak zmiana ta nie wiele gościom pomogła.

W grach pojedynczych nasi reprezentanci zwyciężyli i, tuż po pierwszym dniu rozgrywek, wynik meczu brzmi 2:0 dla Polski. Tłoczyński grał doskonale, potrafił wykorzystać każdy błąd przeciwnika, był niezwykle równy i rozpoczął z miejsca atak. Wygrał pod rząd trzy sety. Timmer pokazał dość pewną grę w głębi kortu i przy słabej, jednak ataki Tłoczyńskiego stosowane długimi piłkami, wyczerpały go bardzo prędko. W pierwszym secie wywiązała się ostra walka, w następnych opór Timmera już osłabił. Tłoczyński wygrał w stosunku 7:5, 6:3, 6:4.

W drugiej parze M. Stolarow po pięciosetowej walce pokonał Hughanta. Po pierwszych dwu setach remisowych łodzianin oddaje trzeciego i wyraźnie odpoczywa, w następnych dwóch nie dopuszczał formalnie do głosu holendra i wygrał je do zera.

Ułóż nędzy bezrobotnych

Kalendarzyk sportowy na Zielone Świątki

Kalendarzyk imprez sportowych na sobotę, niedzielę i poniedziałek jest następujący:

SOBOTA.

Piłka nożna: Boisko DOK, godz. 17 — mistrz. kl. A. SKS — Hakoah.

Lekkoatletyka. Stadion Kruścendera w Pabjanicach, godz. 16 — mistrzostwa okręgowe pań klasy A i B.

NIEDZIELA.

Piłka nożna, Boisko DOK, godz. 11 — mistrz. kl. A. Turyści — LTSG i o godz. 17 — mistrz. kl. B. Makabi — Zjednoczone, Boisko Widzowa, godz. 11 — mistrz. kl. A. Orkan — WKS i o godz. 17. — Widzew — LKS Ib. Boisko Wimy, godz. 11 — mistrz. kl. B. Kol. kl. sport. — Sokół (Zduńska Wola).

Lekkoatletyka. Stadion Kruścendera w Pabjanicach: godz. 10 — dalszy ciąg mistrzostw okręgowych pań w kl. A i B.

Gdy sportowe. Boisko przy ul.

Czerwonej, od godz. 9 — mistrz. kl. A w koszykówce.

PONIEDZIAŁEK.

Piłka nożna, Boisko Kruścendera w Pabjanicach, mistrz. kl. A. PTC — Wima (o godz. 11).

Lekkoatletyka. Stadion LKS, godz. 14. Wielki mecz lekkoatletyczny Warta — Reprezentacja Łodzi, uzupełniony sztafetą AZS (Warszawa) — Warta — startem Weisówny w rzucie dyskiem, oraz meczem piłkarskim LKS — Hakoah.

Gry sportowe: Sala przy ul. N. Targowej, od godz. 9,30 siatkówka o mistrz. kl. A. Boisko przy ul. Ogrodowej, od godz. 10 — mistrzostwa w koszykówce męskiej kl. A. Boisko przy ul. Czerwonej, o godz. 16 — decydujący mecz Tryumf — Makabi o mistrz. kl. B. w koszykówce żeńskiej.

Boks. Sala Geyera przy ul. Piotrkowskiej, o godz. 20,30 mecz bokserski: Geyer — Goplanja (Inowrocław).

Wypróbowanych sędziów delegowano do świątecznych meczy ligowych

W nadchodzące święta rozegrane zostaną dalsze cztery mecze o mistrzostwo ligi. Do prowadzenia ich PKS. wyznaczył następujących arbitrow:

Mecz we Lwowie Pogoń — 22 p. p. prowadzić będzie p. Rumpier, derby warszawskie, spotkanie Legji z Polonią powierzone jednemu z najlepszych polskich sędziów dr. Lustgartenowi, w Krakowie grać będzie Garbarnia z Wartą pod kierownictwem p. Rutkowskiego, wreszcie ostatni mecz, również w Krakowie, Wisła z Czarnymi oddano p. Nawrockiemu.

Na widowie powracają stare wypróbowane nazwiska. — Zwłaszcza Wisła po raz pierwszy w tym roku rozegra mecz przy wypróbowanym sędzi, bo-

wiem dotychczas obdarzano ją zwykle arbitrami poprzedniego go gatunku.

Geyer — Goplanja Drużynowy mecz bokserski

W poniedziałek, dnia 16 b. m. o godz. 20 odbędzie się w sali Geyera drużynowy mecz pięściarski pomiędzy Geyerem, a Goplanją (Inowrocław).

W meczu tym walczyć będą następujące pary: Rogowski (Gopl.) — Wojciechowski, Walkowski (Gopl.) — Krum, Lelewski (Gopl.) — Woźniakowski, Radomski (Gopl.) — Wilk, Lewandowski (Gopl.) — Lipiec, Józkiwiak (Gopl.) — Majer i Zieliński II (Gopl.) — Kłodas (IKP).

Teatr Świetlny
CASINO
Dziś poraz ostatni!



Film dźwiękowy produkcji Turzańskiego

„SPIEWAK NIEZNANY”

Ceny niższe

z. 1, 1⁵⁰ i 2

W roli głównej LUCIEN MURATORE spadkobierca Carusa. Dziś początek o g. 12 w pol.

Dźwiękowy
PALACE
Dziś i dni następnych!

Najpiękniejszy film sezonu!

Waterloo Bridge

Wielki dramat obyczajowy, osnuty na tle wojny światowej

W rolach głównych: Mae Clark i Kent Douglas.

Nadprogram: Cohn i Kelly jako detektywi oraz najświeższy numer dźwiękowego dodatku w kolorach „Czy to nie jest dziwne”

Dziś pocz. o godz. 12 w pol.

Na pierwszy seans ceny niższe!

DZWIĘKOWE KINO
LUNA
Dziś i dni następnych!

Zalotna

BETTY AMAN

jako współczesna kurtyzana w filmie pt.

FLIRTY PIĘKNEJ PANI

NADPROGRAMY. — Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o g. 12 w pol. — Poranki po 50 gr. i 1 zł. Wszelkie bilety ulgowe ważne!

Droga powrotna dolara

Kiedy przed kilku dniami Izba Waszyngtońska przyjęła bill inflacyjny, powodując niesłychaną panikę i chaos w ośrodkach życia gospodarczego — zwróciliśmy uwagę na łamach „Głosu Porannego” na trudności, jakie powstaną w związku z realizacją ustawową tej uchwały.

Staraliśmy się przeciwdziałać hałasie dolarowej, szerzonej nagminnie jak się obecnie okazuje, przez spekulatorów, przestrzegając szerokie rzesze przed chaotyczną sprzedażą gotówki dolarowej i nawołując do ostrożności i przeczekania tego na stroju psychicznej depresji na naszym rynku pieniężnym.

Przewidywania nasze okazały się słuszne, gdyż złowrobnę produkcja, że dolar spadnie poniżej zł. 8.— nie sprawdziły się, a posunięcia ostatnich dni na terenie Stanów zdają się wskazywać, że za inicjatywę prez. Hoovera wzięto się do innych sposobów poprawy sytuacji finansowej: do oszczędności i do podwyższenia podatków. Prasa londyńska stwierdza, że niebezpieczne projekty inflacyjne są usunięte, opinia stanęła wyraźnie po stronie Hoovera, sytuacja poraz pierwszy od wielu tygodni uległa poważnej poprawie.

Stało się jednak to, czego spekulacja chciała: spadł dolar i to wyłącznie w Polsce; zagraniczne giełdy zupełnie nie reagowały. A kto u nas stracił, kto zyskał? Straciła ta masa drobnych ciuclaczy, którzy posiadają po kilkanaście czy kilka dziesiąt dolarów, sprzedając Bankowi Polskiemu albo na czarnej giełdzie. Zyskała nasza instytucja emisyjna i zyskali spekulanci.

Bank Polski nabył w stolicy i w oddziałach na prowincji ponad 1 milion dolarów.

Ponadto w kołach bankowych utrzymują, iż alarm dolarowy odbił się niekorzystnie na ruchu wkładów. Publiczność wycofała ostatnio z banków wkłady dolarowe, kupując franki francuskie i szwajcarskie, ew. ruble złote, które następnie są tezauryzowane.

Sądzić należy, że teraz zacznie się — droga powrotna. Ci, którzy wyzbyli się swych paru dolarów, znowu je skupują, płacąc naturalnie wyższą cenę aniżeli ze sprzedaży swoich uzyskali. We Francji, która ma setki milionów efektywnych i miljardy w pożyczonych dolarach, nie było paniki, gdyż nie było niesumiennej ludzi, którzyby ją robili.

Obawiamy się niestety, że często ostatnio wahania na naszym rynku pieniężnym, podczas których ogarnięci paniką drobni ciuclacze tracą swe oszczędności, nie wielu tylko nauczyli spokoju i rozwagi.

Wydarzenia ostatnich dni wskazyją, że nerwowość szerokich kręgów znajduje ujście w okresach przemijających wahań, przynosząc im niepowetowane straty, pogłębiając kryzys zaufania, w obliczu nowych powodów paniki i sztucznie celowo robionych alarmów oraz potęgując dalszą depresję sytuacji finansowej.

A. R.

Monopol dla spółdzielni przy scaleniu podatku obrotowego od zapalek

Jak już donosiliśmy, Ródzka Izba przemysłowo-handlowa otrzymała do zaopiniowania projekt min. skarbu w sprawie scalenia podatku przemysłowego od zapalek.

Dziwołaniem jest paragraf 6 projektu, który godzi w żywotny interes dotychczasowych hurtowników, odbierających zapalki z monopolu z pierwszej ręki na zasadach komisowych, gdyż paragraf ten przewiduje, że dwie organizacje spółdzielcze w Polsce: zw. Spółdzielnia Spółżywców Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie i zw. Ekonomiczna Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Krakowie otrzymują

przywilej zwrotu scalonego podatku przemysłowego

w wysokości zł. 16 więcej zł. 60 dodatku nadzwyczajnego i więcej zł. 4 dodatku na rzecz związków komunalnych, czyli razem 21.60 od miliona sztuk zapalek, co stanowi na jednej skrzyni (190.000 sztuk zapalek) około zł. 4.10.

Jeżeli ten zwrot przewidziany jest z tytułu ulg dla spółdzielni towarowych, pozostawionych w noweli o podatku przemysłowym na 1932-33 r., to zachodzi pytanie dlaczego wymieniono te dwie organizacje spółdzielcze, kiedy

prawo do ulgi podatkowej przysługuje wszystkim spółdzielniom przewidzianym w ustawie.

Dodać należy, że dotychczas wymienione spółdzielnie pracowały z monopolem zapalczanym również na zasadach komisowych, obecnie zaś będą niesłychanie groźnym konkurentem dla wszystkich hurtowników - komisantów.

Sądzić należy, że ten niefortunny paragraf 6 projektu zostanie skreślony w opinii, jaką ma wydać Izba przem. - handlowa, gdyż skreślenie tego paragrafu leży w interesie hurtowo - komisowego handlu zapalkami w Polsce.

Należy zaznaczyć, że omawiany par. 6 projektu rozporządzenia o scaleniu podatku obrotowego od zapalek, groźny dla egzystencji licznych placówek handlowych, krzyżuje intencje stworzonej przy ministerstwie przemysłu i handlu komisji, mającej na celu obmyślenie środków dla ratowania i podtrzymania handlu.

Kaloszki sowieckie w Łodzi Konieczność konsolidacji przemysłu krajowego

W ostatnich dniach nadeszły do Łodzi znaczne transporty śniegowców i kaloszy sowieckich, które pomimo cła sprzedawane są po cenach konkurencyjnie niskich.

Akcja ta ma na celu utrudnienie sytuacji przemysłu krajowego i dążenie do zniszczenia lub ograniczenia produkcji krajowej.

W związku z tem podjęte zostały przez przemysł obuwiarski negocjacje w sprawie zreorganizowania przy pomocy rządu tego przemysłu, celem uratowania go przed groźną cę mu zagładą.

Jednym z etapów tej akcji miałyby być przekształcenie istniejącego obecnie syndykatu sprzedażnego w instytucję, która regulowałaby nie tylko sprzedaż, ale i produkcję, bacząc na to, aby nie produkować zbyt wielkich ilości towaru i nie unieruchomiano w nim prawie na okres roku, bo od sezonu do sezonu znacznego kapitału, za który fabrykanci płacić muszą bardzo wysokie procenty.

Ponieważ możliwość produkcyjna fabryk polskich przewyższa znacznie pojemność rynku krajowego nawet łącznie z dość dużym eksportem syndykat powinien przyjąć taką formę, aby mógł w razie potrzeby

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

w Poznaniu za wełnę krajową przedstawiali się zadawalniająco. W ten sposób pierwsza próba urządzenia jarmarku wełny na targach poznańskich udała się lepiej niż tego oczekiwano. Aukcje następne, które odbyć się mają w końcu czerwca wywołały o tyle poważne zainteresowanie w kołach przemysłowo-handlowych, iż już obecnie napływają bardzo liczne zgłoszenia producentów wełny krajowej.

zamknąć jedną lub więcej fabryk dla zwiększenia fabrykacji w pozostałych przy znacznej obniżce kosztów produkcji.

Postulaty celne przedmiotem obrad izby

Onegdaj odbyło się w Izbie przemysłowo-handlowej posiedzenie komisji polityki gospodarczej, na którym m. in. rozpatrzono następujące sprawy:

W sprawie obniżenia cła na odpadki ze sztucznego jedwabiu zabierali głos przedstawiciele tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu oraz związku chemicznego.

Po dłuższej dyskusji kwestja ta została uzgodniona w tym sensie, iż komisja godzi się na obniżenie stawek celnych, pod tym jednak warunkiem, że będą wprowadzane do Polski faktycznie odpadki ze sztucznego jedwabiu.

W sprawie wprowadzenia cła na szmaty jednolicie barwione po dyskusji postanowiono zacząć do ukazania się nowej taryfy celnej, która przewidywała stawkę zł. 18 za 100 kg., a niewiadomo, czy stawka ta nie zostanie zmieniona przez komisję międzyzbożową.

Odrzucony został przez komisję projekt podwyższenia cła na wprowadzane czółenka tkackie do Polski.

Komisja bowiem wyszła z założenia, że cło to jest i tak już bardzo wysokie. To samo dotyczyło projektu podwyższenia cła na wwożone otręby do kraju.

Upadłości, nadzory, układy

Na żądanie firmy „Lewy, Alenberg i Król” swego czasu ogłoszono upadłość Salomonowi Weingar tenowi, handlującemu towarami włókienniczymi (Piotrkowska 50).

Na zebraniu wierzycieli upadły zaproponował spłacenie długów w wysokości 25 proc.

Za układem wypowiedziała się mniejszość wierzycieli, układ do skutku nie doszedł, wobec czego zawarto związek wierzycieli.

Na zebraniu związku wierzycieli Weingarten zaproponował wierzycielom wyższy od poprzedniego układ w wysokości 30 proc. Wierzyciele zgodzili się na układ, który zawarto większością głosów i przesłano sądowi do zatwierdzenia. Sąd nie zgodził się na zatwierdzenie układu, z powodów prawnych.

Również sąd apelacyjny, do którego odwołał się upadły domagał się zatwierdzenia układu i wyrok sądu odmawiający zatwierdzenia układu zaakceptował.

Zaznaczyć należy że całe aktywa stanowią 125 bezwartościowych weksli zaprotestowanych na sumę 25,005 zł., zrealizowanie których okazało się niemożliwym, wobec czego wierzyciele upoważnili syndyka do złożenia tych weksli do dyspozycji skarbu państwa, co też syndycy uczynili.

Wilhelmowi Wiesenbergowi prowadzącemu przedsiębiorstwo fabryczne wyrobów trykotażowych (Gdańska 136) ogłoszono upadłość z przymusem.

Syndyk wystąpił do sądu o do-

datkowe ogłoszenie upadłości Elfrydzie Schiller, obecnie zamężnej Wiesenbergowej, żonie upadłego Wiesenberga i Alfredowi Schillerowi, prowadzącym przedsiębiorstwo pod firmą „F. Schiller Spadkobiercy”, dowodząc, że obie firmy stanowiły jedno przedsiębiorstwo.

Sąd po zbadaniu szeregu świadków, wniosku nie uwzględnił.

Syndyk odwołał się do sądu apelacyjnego dowodząc, że oba przedsiębiorstwa stanowiły jedno przedsiębiorstwo, a fikcyjne rozdwojenie miało na celu ukrycie aktywów.

Sąd apelacyjny skargi syndyka nie uwzględnił i wyrok sądu łódzkiego zatwierdził.

Zamówienia sowieckie w stalowniach niemieckich

Berliner Börsen - Courier donosi, że związek stalowni niemieckich, który otrzymał z początkiem roku zamówienia na dostawę 300 tys. t. wyrobów walcowniczych do ZSSR, uzyskał stamtąd obecnie nowe zamówienie na 200 tys. t. tych wyrobów.

Sprawa finansowania pierwszej partii w wysokości 50,000 t. została już uregulowana, co do pozostałych 150 tys. toczą się jeszcze pertraktacje, które będą przypuszczalnie zakończone w ciągu tygodnia.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary 8,87.
4 proc. pożyczka premj. dolarowa 47.—
3 proc. pożyczka premj. budowlana 35.—
Bank Polski sprzedaż 70,—
kupno 69,—
Tendencja utrzymana.

OBROTY PRYWATNE.

	Kupno	Sprzedaż
Dolary	8,83	8,87
Marki	212,—	212,25
Funt szterl.	32,95	33,10
4 proc. inwert.	89,—	90,—
4 proc. dol.	47,—	48,—
8 proc. budowl.	36,—	37,—
8 proc. m. Łodzi	58,75	59,50
8 proc. m. Piotrk.	54,—	55,—
Bank Polski	67,—	70,—

Dla listów zast. tendencja utrzymana, dla papierów państwowych — słabsza.
Dolary mocniejsze.

Warszawska giełda pieniężna GOTÓWKA

Dolary 8,87

CZEKI

Belgia 125,10
Gdańsk 174,70
Holandia 360,95
Londyn 32,65 32,70
Nowy Jork — czeki 8,899
Nowy Jork — kabel 8,904
Paryż 35,14
Szwajcaria 174,80
Włochy 46,10 46,05
Berlin 212,50

AKCJE

Bank Polski 70.— 70,50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

4 proc. inwestyc. 90.—
4 proc. dolarowa 47.—
7 proc. stabiliz. 49.— 50,50 49,50
8 proc. BGK. 94.—
4 i pół proc. ziemsk. dol. 36,50 36,75
8 proc. Warszawy 59.— 60,25 59,50

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK.

Loco 5,70 maj 5,54 czerwiec 5,58 lipiec 62,— 63,— sierpień 5,70 wrzesień 5,78 październik 5,86 listopad 5,93 grudzień 6,01 — 02, styczeń 6,09 luty 6,17 marzec 6,25 — 26.

NOWY ORLEAN

Loco 5,67 maj 5,55 — 57, lipiec 5,82 październik 5,83 grudzień 5,88 — 89, styczeń 6,05 marzec 6,20.

LIVERPOOL

Loco 4,61 maj 4,31 czerwiec 4,27 lipiec 4,26 sierpień 4,28 wrzesień 4,2 październik 4,31 listopad 4,33 grudzień 4,35 styczeń 4,37 luty 4,40 marzec 4,44 kwiecień 4,46 maj 4,48 czerwiec 4,53 lipiec 4,59.

Egipska: loco 6,20 maj 5,90 lipiec 5,99 październik 6,25 listopad 6,27 grudzień 6,38 styczeń 6,38 marzec 6,49.

Upper: loco 5,40 maj 5,18 lipiec 5,25 październik 5,36 listopad 5,39 grudzień 5,42 styczeń 5,46 marzec 5,52.

BREMA

Loco 6,80 lipiec 6,63 październik 6,78 grudzień 6,86 styczeń 6,91 marzec 7,06.

ALEKSANDRJA

Sakkelaridis: maj 10,78 lipiec 10,98 listopad 11,7 styczeń 12,30.
Ashmouni: kwiecień — czerwiec 9,03 sierpień 9,17 październik 9,47 grudzień 9,61.

Targi wełniane odbyły się w Poznaniu

W okresie tegorocznych targów poznańskich odbyły się po raz pierwszy aukcje wełniane, na które przybyli dość licznie przedstawiciele przemysłu włókienniczego Bielska i Łodzi. — Znaczne ilości wełny krajowej zakupione zostały dla fabryk łódzkich i bielskich, które wykonywują zamówienia dla armji. Pozostała znikoma ilość wełny, której złe sortowanie i przygotowanie uniemożliwiło sprzedaż po cenach odpowiednich. Naogół ceny osiągnięte

Dźwiękowe Kino-Teatry
ODEON
 Przejazd 2
WODEWIL
 Główna 1
 Nadprogram:
 Dodatek dźwiękowy

Śmiech to zdrowie! A śmiać się będą wszyscy!
Ostatnie 2 dni!

zobaczywszy film p. t.
„Buster na froncie”
 w rolach głównych: król wesołów

BUSTER KEATON

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CORSO”
 Zielona 2 | 4
 Ceny miejsce niższe:
 I seans: po 30 gr., 50 gr. i 60 gr.
 następne seanse:
 po 50 gr., 75 gr. i 1 zł.
 Sala należyście wentylowana.

Wielki bezkonkurencyjny podwójny program:
 — I. —
Szary Dom
 W roli głównej **Wallace Beery**
 Wspaniała Wystawa!
 — II. —
Laurel i Hardy
 wo wspaniałej farsie 10 minut strachu
 8 aktowej p. t.
 Senacyjne przygody LAURELA i HARDYEGO, którzy chcą zostać milionerami.
 Niezwykłe tempo gry! Początek o 4-iej, w soboty, niedziele i święta o g. 12-iej w poł.

Jesteś głodny? Wstąp na chwilę!
 na **ZAKĄSKI** w cenie **20 GROSZY**
 do pasztecarni **„BALTIC”**
 pod kier. b. współwłaścicieli „Sklep Astrachański” T. Wajsberg
PIOTRKOWSKA 111, telef. 247-02.
 Polecamy w wielkim wyborze:
 Konserwy, ryby wędzone i śledzie. — Codziennie świeżo przyrządzone ryby i sałatki. — UWAGA: Specjalność gorące zakąski. — Przyjmujemy zamówienia z dostawą do domów.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Izrael Hersz Kuński” zawiadamia, że Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział Handlowy wyznaczył trzytygodniowy (ostateczny) termin sprawdzenia wierzytelności.
 Sprawdzenie odbędzie się w dniu 11 czerwca 1932 r. o godz. 11-iej w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.
 Wierzyciele, którzy w określonym terminie nie zameldują swych pretensji i nie zrzecą za rzetelność i prawdziwość swych wierzytelności, ulegną skutkom wskazanym w art. 513 K. H.

Syndyk tymczasowy
Bronisław Słomnicki, adwokat
 zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 25
 tel. 118-07.



Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiętków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA”

Bilans Spółki Akcyjnej „Przemysł Włókienniczy Sukcesorowie Zygmunta Jarocińskiego” Sp. Akc. na dzień 31 grudnia 1931 roku.
Stan czynny: Budynki 455.000,00; Grunta 409.000,00; Maszyny i urządzenia 455.187,87; Koń i wozy 945,00; Kasa, Banki, Weksle i Papiery Wartościowe 13.769,75; Udziały 2.400,00; Dłużnicy 73.057,01; Remanenty 4.609,15; Sumy Przechodnie 3.395,15; Koszta Organizacji Spółki Akcyjnej 19.830,68; Strata w roku 1930 20.829,49; Strata w roku operacyjnym 1931 — 5.363,26; Razem złotych 1.463.387,36.
Stan bierny: Kapitał Akcyjny zł. 1.200.000,00; Kapitał Rezerwowy 169.654,69; Wierzyteli 91.260,92; Sumy Przechodnie 2.491,85. Razem zł. 1.463.387,36.
Rachunek Strat i Zysków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1931 r.
Winien: Strata z roku 1930 Zł. 20.829,49; Podatki i Opłata Stemplowa 27.663,71; Świadczenia socjalne 21.431,70; Koszta Handlowe i Ogólne 118.969,39; Koszta Organizacji Spółki Akcyjnej 10.000,00; Razem złotych 198.894,29.
Ma: Zysk brutto na produkcji zł. 150.185,14; Różne dochody 22.516,40; Strata z roku 1930 — 20.829,49; Strata za rok operacyjny 1931 — 5.363,26; Razem złotych 198.894,29.

Dyrekcje Gimnazjów Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi zawiadamiają, że wpisy uczniów i uczenie przyjmują kancelarie:
I Gimnazjum Męskiego przy ul. Magistrackiej 21, tel. 134-11,
II Gimnazjum Męskiego przy ul. Magistrackiej 22, tel. 134-12,
Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Piramowicza 6, tel. 127-96
 w godzinach przedpołudniowych od 9—2.
 Do kl. podwstępnej (A o) przyjmuje Dyrekcja Gimnazjum Żeńskiego (ul. Piramowicza 6) chłopców i dziewczęta w wieku od lat 5½ (pięć i pół).
 W myśl uchwały Zarządu Tow. Żyd. Szkół Średnich w Łodzi opłata w klasach niższych zostaje obniżona.
 Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 26 maja r. b.

KUPCY
 którzy polecają swoje towary
 w „GŁOSIE PORANNYM”
 nie znają zmniejszenia obrotów

Instytut Kosmetyczny „SŁAWA”
 Piotrkowska 175, tel. 138-76, poprz. ofic., parter m. 9.
 Najnowsze metody racjonalnej kosmetyki i higieny. Pielęgnowanie cery i włosów. Usuwanie wszelkich defektów cery. Maski radioaktywne. Usuwanie nadmiernego tłuszczu z podbródka i karku. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Upiększanie twarzy i wieczorowa. Helio-terapia. Lampa kwarcowa. Solux. D'arsonwalizacja.

POWIELANIE TEKSTÓW
 W DOWOLNYCH IŁOŚCIACH, WYKONYWUJE ULEPSZONEMI METODAMI, SZYBKO i TANIO
BIURO „IRENIT”
 PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

CEGLE SZAMOTOWA, SZKŁO
 we wszystkich gatunkach i formach oraz
 okienne, ogrodowe, katedralne, surowe, druciane, ornamentowe, kolorowe, diamenty, kit szklarski i t. p., lustra,
SZYBY WYSTAWOWE poleca
POLSKIE BIURO SPRZEDAŻY SZKŁA
 Spółka Akcyjna, Oddział w Łodzi dawn. **Tr. HANELT**
 ul. Pusta 15/17, Tel. 134-53.

OGŁOSZENIE.
 Z dniem 14 maja 1932 roku Magistrat m. Łodzi rozpoczyna rejestrację furmanek do robót brukarskich i ziemnych w Oddziale Drogowym:
 Warunki: Za dostarczenie zaprzęgu parokonnego z woźnicą o pojemności pudła wozu 1 mtr.³ zł. 2.— za jedną godzinę pracy z załadowaniem i wyładowaniem materiału.
 Do rejestracji należy zgłaszać się do Oddziału Drogowego, Plac Wolności Nr. 14, II piętro, pokój Nr. 35.
 Łódź, dnia 13 maja 1932 roku.
MAGISTRAT M. ŁODZI,

„SANATO”
 Zakład Położniczo-Chirurgiczny
 Ogrodowa 10, tel. 219-57
I i II klasa
 Oddział położniczo-ginekologiczny
 Dr. med. Sz. Elgerowa
 Dr. Reitler Kurjańska
 Dr. med. J. Baum
 Dr. med. W. Bychner
 Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami **200 zł.**
 Opieka nad dziećmi
 Dr. med. J. Polakow
 Oddział chirurgiczny
 Dr. med. M. Kentor,
 godz. przyjęć 1—3 pp.

PENSJONAT „ZACISZE”
 G. Lichtensteinowej
 w Teodorach
 czynny od 15 maja.
 Zgłoszenia w Łodzi, Al. 1-go Maja 11, telef. 173-17 od godz. 4—7-iej popołudniu.

W szeregach misji w II-iej klinice chirurgicznej Uniwersytetu Warszawskiego dr. J. Hemogen, preparat firmy „Magist”
Hemoroidy
 krwawienie
 swędzenie
 stan zapalny
 uszcza
Hemoxin Klawe
 kup w aptece!

Doktor **Sołowiejczyk**
 Arkadiusz
choroby dzieci
 wznowił przyjęcia
 Andrzeja 4, tel. 129-85
 Przyjm. od 9—11 i 5—7.

PULOWERY,
 sweatry, czapki i torebki ręcznej roboty wykonywam z własnych i powierzonych materiałów.
Al. 1-go Maja 11
 front, parter m. 1.

Dom
 ew. pół do sprzedania
 przy ul. Kelma. Dochód 3.500 zł. rocznie. Wiad. Zgierska 24, Zakład Fotograficzny, tel. 184-60.

TERENY LETNISKOWE „KARPATY“

**NAJPIĘKNIEJSZE LEŚNE
TERENY LETNISKOWE W OD-
LEGŁOŚCI 20 km. OD MIASTA.**

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA
CO GODZINĘ SAMOCHODAMI
ŁÓDŹ-PIOTRKÓW
ORAZ KOLEJKĄ TUSZYŃSKĄ.

INFORMACJE DOTYCZĄCE SPRZEDAŻY POZOSTAŁYCH PARCELI UDZIELA DOMINIUM „GOŁYGÓW” POCZTA TUSZYN ORAZ W ŁODZI Z GRZECZNOŚCI TELEFON 160-36.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

MADemoiselle Marie
enseigne anglais, français allemand
Traugutta nr. 2. I etg. 717

UDZIELAM bardzo łatwą metodą
francuskiego i angielskiego, jak
również korespondencji handlowej
oraz stenografii. Narutowicza 16
m. 6. Tel. 162-99. 1097-10

Kupno i sprzedaż.

SYPIALKI solidne, gwarantowane
tanie do sprzedania w zakładzie
stolarskim. Wólczańska 91, m. 22,
II podwórce. 1135-1

AI! BIAŁA szafa okazynie z
dobrem lustrem do sprzedania. Po-
łudniowa 20, m. 22, od 9-12-ej.

KREDENS i 12 dębowych krze-
seł bardzo tanio do sprzedania.
Ul. Mielczarskiego 24, m. 5. 48-7

SAMOGHODY

i motocykle używane. Kupno,
Sprzedaż. Konis. Zamiana.
Auto-Agencja, Gdańska Nr. 82,
tel. 189-28. 588-1

WIELKA okazja! Z powodu likwi-
dacji zupełna wyprzedaż niżej
cen kosztu mebli, łóżek metalo-
wych, dywanów. Piotrkowska 116
I piętro, front, tel. 121-61.
6815-15

Różne

Pensjonat E. Nakielskiej w
Głównie otwarty od 15 maja
r. b. ceny przystępne. Wiado-
mość na miejscu, lub telefonicz-
nie Łódź telefon Nr. 100-20.

TRUSKAWIEC. Pensjonat E.
Frydmanowej mieści się w kom-
fortowo, podług najnowszych
wymagań urządzonej nowej
willi „Natałka”. 6052-10

PIERWSZORZĘDNY Pensjonat
„Zdrowie” wł. Jakubowicz
Miasto-Las-Kolumna poleca po-
koje komfortowo urządzone.
Ceny przystępne. Willa skana-
lizowana. Woda bieżąca w po-
kojach. Informacje: Korn, Piotrkowska nr. 117, m. 15. 28-3

GLUCHOTA, szum, cieknięcie
uszów uleczalne. Żądajcie bez-
płatnie pouczającej broszury. —
Adres: Eufonja, Liszki. 455-1

Lokale

Kto poszukuje

mieszkania, lokalu fabrycznego,
biurowego, pokoju z klatki
schodowej, zgłasza się do je-
dynego pod wzgl. organiza-
cyjnym w Łodzi biura „Pol-
ruch” Al. Kościuszki 27, tel.
141-01, 132-01.

LOKAL do 20 pokoi poszuki-
wany w okolicach ul. Zgierskiej do
Bałuckiego Rynku. Zgłoszenia:
Biuro „Polruch”, Al. Kościuszki
nr. 27, telefony 141-01, 132-01.

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie,
wszelkie wygody, frontowe na wy-
sokim parterze, komorne kwartalne
zł. 430.—, bez odstepnego przy
ul. Andrzeja poleca biuro „Pol-
ruch”, Al. Kościuszki 27, telefony:
141-01, 132-01.

NIEKREPUJĄCY, słoneczny, fron-
towy pokój odnajmę osobom po-
jedynczym lub małżeństwu, z uży-
walnością kuchni. Żeromskiego 77,
m. 7.

DUŻY pokój frontowy, I piętro, z
telefonem i kompletnym urządze-
niem na biuro, zaraz do wynajęcia.
Przejazd 19, m. 15.

3-POKOJOWEGO mieszkania kom-
fortowego, w centrum, I lub II pię-
tro, poszukuję od zaraz. Oferty
pod „L. P.”.

POKÓJ duży frontowy, dwuokien-
ny, wejście niekrepujące odnajmę.
Cegielniana 53, m. 8.

ELEGANCKI pokój umeblowany z
wszelkimi wygodami i telefonem
odnajmę. Cegielniana 19, m. 8.

2 POKOJE bez mebli, słoneczne,
ew. z używ. kuchni odnajmę. Śród-
miejska 29, m. 6, front, II piętro.

SKLEP oraz pokój z kuchnią,
kolonialny z urządzeniem tanio
do odstąpienia Zamenhofska 17.

30 ZŁ. POKÓJ umeblowany z
wszelkimi wygodami odnajmę.
Karola 3, m. 4.

POKÓJ frontowy, wejście niekrepu-
jące, odnajmę. Al. I Maja 5 m. 4
front, I piętro, tel. 148-38.

POSZUKUJEMY 3-pokojowego lo-
kalu z dużym korytarzem, w czy-
stym domu, w śródmieściu. Oferty
pod „Stowarzyszenie”.

Nowo utworzony pierwszorządny pensjonat „EDEN”

Willa Szora w Kolumnie, Gdańska 8-10
Willa i pokoje komfortowo urządzone według
ostatnich wymagań higienicznych z wodą bie-
żącą i skanalizowaną. — **Specjalna plaża**
na kąpiele słoneczne. **Kuchnia** wykwinna na
żądanie djetetyczna. **Obsługa** uprzejma.
Dla młodzieży gry sportowe. — **PIANINO.**
Prasa codzienna na miejscu. — **RADJO.**
Informacje na miejscu oraz w Łodzi, **Gdańska**
24, Szora, od 8-10 rano.

Obwieszczenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości
„Alter Kutas” w Strykowie wzywa wle-
zycieli tej firmy, aby w terminie 40-tu
dni od dnia dzisiejszego ogłoszenia stawili
się osobiście lub przez pełnomocników z
dowodami, usprawiedliwiającymi ich wle-
rzytelności w kancelarii jego przy ul. Za-
wadzkiej 16-a w Łodzi w godzinach od 6
do 7 i oświadczyli z jakiego tytułu i do
jakiej sumy są wierzycielami upadłej fir-
my oraz aby złożyli u niego tytuły swych
wierzycielności.

Sprawdzenie wierzycielności odbędzie
się w dniu 18 czerwca 1932 r. o godz. 10
w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wy-
dziale III Handlowym przy Placu Dąbrow-
skiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Syndyk tymczasowy
adwokat **I. Chudy**
Łódź, Zawadzka 16a, tel. 177-60

1 LUB 2 POKOJE słoneczne od-
najmę z niekrepującym wejściem;
wszelkie wygody, telefon, central-
ne ogrzewanie. Piotrkowska 211,
m. 14.

POKÓJ z niekrepującym wejściem
wszelkimi wygodami i telefonem
do wynajęcia. Zawadzka 15. tel.
114-39.

SKLEP kolonialno - spożywczy
oraz 2 pokoje z kuchnią natychmiast
tanie sprzedam. Wólczańska 166.
Wiadomość na miejscu.

MILY słoneczny pokój ładnie u-
meblowany tanio odnajmę. Piramo-
wicza 2, m. 20.

DLA FACHOWCA na pracownię
we. biuro odpowiedni parterowy
pokój oddaje gospodarz domu.
Piotrkowska 155, Lahmert, zastać
do 10 rano.

POKÓJ Z KUCHNIĄ, wyremontowa-
ny, z powodu wyjazdu oddam.
Piotrkowska 223, lewa oficyna, I
p., m. 19.

SKLEP oraz dwa pokoje z kuch-
nią, nadający się na każdy interes,
obecnie piwiarnia, z powodu wy-
jazdu oddam bardzo tanio. Skła-
dowa 17, m. 3.

BALKONOWY ładny pokój odnaj-
mę. Cegielniana 37, m. 15.

POKÓJ ładnie umeblowany, wszel-
kie wygody, telefon, z utrzyma-
niem lub bez odnajmę. Nawrot 2,
m. 31, front, II piętro, 3 brama.

POKÓJ (lub dwa) elegancko ume-
blowany lub bez mebli, ciepły, słoneczny,
front, I piętro, z niekrepu-
jącym wejściem, również odpowied-
nie dla lekarza lub adwokata, do
wynajęcia zaraz. Kopernika 19,
m. 4.

DO WYNAJĘCIA obszerny lokal
na 1 piętrze, front, przy ul. Piotrkowskiej
90, nadający się na biuro
skład hurtowy, lub konfekcje. Wia-
domość w magazynie „Seterja”
Piotrkowska 90, tel. 208-36.

ELEGANCKI pokój umeblowany
z niekrepującym wejściem z wszel-
kimi wygodami i telefonem od-
najmę. Pl. Dąbrowskiego 3 m. 6.

ŁADNY pokój umeblowany z
wszelkimi wygodami, tanio
odnajmę. Zawadzka 9, m. 16.

TANIO! Natychmiast oddam 2 po-
koje z kuchnią, wygoda, elektrycz-
ność i gaz przy ul. Skwerowej 20.
Wiadomość „Baltic” Piotrkowska
111.

POŚREDNICY lokalowi niech
się zgłaszają: zakład fryzjerski,
Ogrodowa 20. 130-1

POKÓJ umeblowany z telefonem
dla pojedynczej osoby do wynaje-
cia. Tel. 163-50. 5349-7

2 POKOJE z kuchnią z wyg.,
przedpokojem, wyremontowane,
słoneczne, ul. Przejazd przy
Piotrkowskiej, kwartalnie 160
zł. zaraz do wynajęcia poleca
biuro „Polruch”, Al. Kościuszki
27, tel. 141-01, 132-01.

WIŚNIOWA GÓRA! Osobny
domek, 3 lub 2 pokoje umeblo-
wane z kuchnią, dużym parki-
em. Wiadomość u p. Reznik,
Łódź, Narutowicza 2, tel. 223-83.

4-POKOJOWE mieszkanie z
wygodami od zaraz do wynaj-
ęcia. Wiadomość: Wólczańska
23, dozorca wskaże.

LOKAL, 2 wielkie sale 18 x 18
mtr. i 18 x 10 mtr. wraz z kil-
koma mniejszymi ubik. razem
cała 700 mtr. kw. w śródm. za-
raz do wynajęcia. Odpowiedni
na bank, składy, lok. rozrywko-
we etc. Wiadomość telef. 146-47.
1140-2

POKÓJ elegancko umeblowany
z oddzielnym wejściem, tele-
fonem do wynajęcia. Wólczań-
ska 41, m. 21. 125-1

KUPUJ CIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków dziecięcych
Łóżek metalowych
Materaców sprężynowych „PATENT”
Wyżymaczek amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**
„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 168-61, w podwórzu.

KOEDUKACYJNA

Prywatna Szkoła Powszechna Śt. Paszkówny

Gdańska 94, tel. 164-11

przyjmuje zapisy do I, II i III oddziału, oraz do przed-
szkoła, codziennie od g. 12-14. :: Egzamin wstęp-
ny do II i III oddziału w dn. 1, 2 i 3 czerwca r. b.

Najlepsze lody po 50 gr.

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 133-72 i 209-87

PREMIJA: Do każdego wykupionego czterech porcji
lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie.
Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekolado-
we i wodę sodową darmo.

I-szy Dźwiękowy Kino-teatr

SPLENDID

NARUTOWICZA 20.

Dziś
dawno oczekiwana
premiera !!Największy sukces produkcji filmowej 1932
reżyserji genialnego **Ernesta Lubitscha** p. t.**GODZINA Z TOBĄ**

W rolach głównych:

Maurice Chevalier
Jeanette Macdonald

Genevieve Tobin, Roland Yong.

Muzyka: **Oscar Strauss** Pocz. o g. 4**Uwaga!** Dziś od 12-4 po cenach niższych ostatnie dwa poranki filmu **Sierżant X z Iwanem Mozzuchinem** p. t.

Pocz. o 4-ej, w sob. i niedz. o 12.— Aparatura Western Electric — Passe-partouts, bilety wolnych wejść i kupony ulgowe nieważne

Dźwiękowe

Grand-Kino**A więc dziś**
wielka premjera!Potężny dźwiękowiec morski
produkcji Paramount**LUDZIE MORZA**

Najnowsza kreacja aktorska

George'a Baneroff

Bogata treść. Piękne obrazy. Emocja

Początek o godz. 12-ej.
Ceny miejsc na porankach **zniżone.****Nadprogram:** Najnowszy tygodnik
dźwiękowy „Paramountu” oraz
aktualności krajowe. Ponadto „Przy-
goda włóczęgów” sztuka filmowa
w 2-ch częściach.**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4,00, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,— zagranicą — zł. 9,—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 30 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są
o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogl. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożejRedaktor: **Eugenjusz Kronman**Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnicza sp. z ogr. odp.: **Eugenjusz Kronman**

W drukarni własnej Piotrkowska 101